Rok - Année XXXIX. NIEDZIELA, 2. lutego 1947. PONIEDZIAŁEK, 3. lutego 1947. — LENS (Pas de Calais) — DIMANCHE, 2. Février 1947. LUNDI, 3. Février 1947. Nr. 27.

# Narodowiec

*Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise*

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101. | Tel. 227 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny: Rédacteur en chef: Florian MIEDZIŃSKI | CENA PRIX 4 fr.

## Zatruty duch

Kiedy obecny prezydent Francji p. Vincent Auriol obejmował niedawno przewodnictwo nowej Izby Posłów Francji, podkreślił, że kto chce przewodzić narodowi i dawać mu rady musi umieć przewidywać. — Jeżeli tego nie umie, winien zniknąć z widowni politycznej.

Tragedią narodu polskiego stało się, że wszyscy przywódcy polscy jak Witos, Korfanty, Paderewski, Sikorski i inni, którzy patrzeli w przyszłość i dobrze przewidywali, zostali w Polsce odepchnięci od wszelkich wpływów na losy narodu. Do władzy dostał się obóz, który ufał w pakt z Niemcami i niczego nie przewidywał.

Człowiekowi z poczuciem odpowiedzialności trudno pojąć zaślepienie, z jakim prowadzono naród polski przez kilkanaście lat przed wojną do katastrofy.

Obóz tych krótkowzrocznych ludzi, zamiast zamilknąć z wstydu i wycofać się z życia publicznego, choćby ze strachu przed odpowiedzialnością, dziś najgłośniej krzyczy i oskarża Mikołajczyka i innych działaczy demokracji polskiej z powodu przebiegu wyborów w Polsce.

Dostało się nam do ręki pismo redagowane w Londynie przez dwóch głównych publicystów radziwiłłowskiej szkoły wileńskiej polskiej polityki zagranicznej. Szkoła ta była matką paktu z Niemcami, a dwaj publicyści tej szkoły Władysław Studnicki i Cat - Mackiewicz krytykowali Becka za to, że ich zdaniem jeszcze nie dosyć zaufał Hitlerowi. Kiedy Francja się załamała Cat Mackiewicz stał się najgorętszym agitatorem kapitulacji i współdziałania z Petainem. Władysław Studnicki jeździł przed wojną po Polsce i agitował za odstąpienie zachodnich dzielnic Niemcom. — Ci, którzy rdzennie polskie ziemie zachodnie odstępowali Niemcom jeszcze przed wojną, są przede wszystkim odpowiedzialni za to, że Zagranicą wzbudzono mniemanie, że Polska ma ziemie do odstąpienia. **Za utratę Wilna i Lwowa oni pierwsi z Studnickim na czele powinni się bić w piersi.**

W r. 1935 Goebels wydał w Berlinie jego książkę wychwalającą Niemcy a atakującą z gorszą nienawiścią Francję i Anglię, niż to robiła nawet prasa niemiecka. W Londynie zaś Mackiewicz ogłosił „Historię Polski", w której Studnickiego sławił jako „wielkiego człowieka" inspiratora Piłsudskiego i chwalił się, że radził rządowi polskiemu odstąpić Gdańsk Niemcom a wyrzucał ponownie Beckowi, że nie poszedł z Hitlerem przeciw Rosji.

Miała i Francja podobne typy, ale wielkie procesy wyjaśniły narodowi francuskiemu ich działalność zgubną i jej przyczyny. Niektórym takim zaślepieńcom udowodniono zdradę i zostali rozstrzelani, albo skazani na długie kary więzienia za wysługiwanie się wrogowi.

Naród polski w tragicznych warunkach, w jakich się znalazł, nie miał możności oczyszczenia swojego życia publicznego z zdrajców, zaślepieńców i ludzi krótkowzrocznych, którym chorobliwa ambicja kazała wyrządzić największe szkody narodowi polskiemu. Osobnicy ci dalej zatruwają życie polskie. Aby uchronić się od odpowiedzialności, dziś atakują Mikołajczyka Grabskiego i innych demokratycznych działaczy polskich, jak dawniej atakowali Witosa, Korfantego i Sikorskiego, bo widzą, że te ataki są mile pewnym kołom wpływowym w Warszawie.

Czytaliśmy już przecież niektóre artykuły Cat - Mackiewicza powtarzane w Kraju mimo, że obecny wicewojewoda śląski Arka Bożek naświetlał odważnie w Londynie zgubną działalność wspomnianych agentów radziwiłłowskiej szkoły germanofilskiej.

Czy w namiętnych rozgrywkach wewnętrznych ma ginąć w dalszym ciągu świadomość walorów ogólno - narodowych i moralnych? — Przecież dochodzimy już do tego, że za wszystkie posunięcia i czyny Raczkiewiczów, Sosnkowskich, Arciszewskich Pragierów, Andersów i obozu sanacyjno-endeckiego czyni się odpowiedzialnym Mikołajczyka i PSL, podczas gdy monarchista, zwolennik przewrotu majowego i adorator Hitlera Cat- Mackiewicz staje się powagą dla pewnych „demokratów" w Polsce!

Wszystko to już było w Polsce niestety, ale zakończyło się tragicznie.

## Podróż prof. Grabskiego do Londynu, Paryża i Rzymu

**Warszawa.** — Prof. St. Grabski wiceprezes K.R.N. udał się niedawno w podróż Zagranicę. Tymi dniami bawił



Prof. Stanisław Grabski (stojąc) kiedy był przewodniczącym Rady Narodowej w Londynie. Po lewej stronie gen. Władysław Sikorski i dwaj działacze P.S.L., wiceprezes Stanisław Banaczyk i dr. Jaworski. Po prawej stronie wiceprezes Michał Kwiatkowski, ks. Kaczyński i pani Korfantowa, przedstawiciele Stronnictwa Pracy.

w Londynie, skąd udać się ma do Paryża, a następnie do Rzymu.

Mówi się, że podróż prof. Grabskiego poza bieżącymi sprawami ma także na celu zbadanie, czy i w jaki sposób możnaby oprzeć na nowej umowie stosunek Kościoła do Państwa w Polsce.

Jak wiadomo prof. Grabski był tym politykiem, który po odbudowie Polski po pierwszej wojnie światowej przeprowadzał imieniem rządu polskiego rozmowy z Watykanem. Doprowadziły one do zawarcia konkordatu ogłoszonego niedawno przez rząd polski za nieobowiązujący, ponieważ Watykan dotychczas nie nawiązał stosunków dyplomatycznych z obecnym rządem polskim w Warszawie.

Profesor St. Grabski podczas wojny był wywieziony do Rosji, a uwolniony na mocy umowy zawartej przez gen. Sikorskiego po ataku Niemiec na Rosję, przybył do Londynu, gdzie był przewodniczącym drugiej Rady Narodowej.

### Sprawy polskie w prasie francuskiej

**Paryż.** — W „Humanite" p. Courtade pisze, że rozumowanie tych, którzy zgadzają się na obecność ZSRR nad Renem pod warunkiem, że zach. alianci będą nad Dunajem i we Wrocławiu — grzeszy jedną słabością, a mianowicie: „Ruhra leży w Niemczech, podczas gdy Śląsk jest w Polsce, a Dunaj nie jest już rzeką niemiecką". Aby Polska, niezależna i demokratyczna mogła istnieć i rozwijać się — Śląsk i wybrzeże jej są niezbędne.

Umiędzynarodowić Dunaj i Śląsk — to zastosować wobec Polski, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji i Austrii, te same metody, co wobec Niemiec — to fałszywa logika.

* * *

W artykule o braku rąk roboczych w rolnictwie francuskim, Hebert Clary w „Epoque" omawia w nieprzychylnym tonie dla Polski jak i dla jej metod w repatriacji robotników rolnych z Francji — sprawę szkodliwych dla rolnictwa francuskiego skutków odjazdów; autor pisze, że obecnie zastąpi się tych rolników jak również 225.000 jeńców niemieckich zatrudnionych w rolnictwie przez 130.000 D.P — Polaków, Czechów i Jugosłowian — którzy nie chcą wracać do ich krajów, gdyż wolą wolność niż faszyzm sowiecki.

Paryska „Daily Mail" pisze, że brak specjalistów zmusił władze polskie do zatrzymania 200 tys. Niemców. Usunie się ich, skoro tylko będą własne polskie kadry. Miejsce jest na około 1.000.000 Polaków.

## Opinia publiczna i Senat Stanów Zjedn. spodziewają się dalszych kroków rządu w sprawie wyborów w Polsce

### Zapowiedział to przewodniczący komisji senackiej dla spraw zagr. — Prasa domaga się przedłożenia sprawy Org. Zj. Narodów

**Waszyngton.** — Prasa amerykańska podnosi, że przedstawienie opinii Stan. Zjednoczonych, iż wybory odbyte w Polsce nie były ani wolne ani nieskrępowane i sprzeciwiały się zobowiązaniom z Jałty i Poczdamu, było pierwszą czynnością urzędową nowego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Marshalla. Rząd ogłosiwszy wszakże, że nie planuje odwołania swojego ambasadora z Warszawy, pragnie wedle nadchodzących wiadomości jednak coś zrobić, aby sprawa nie zakończyła się jak w sprawie Bułgarii i Rumunii na samych tylko gołosłownych protestach. Rząd rozważa przeto przedłożenie Organizacji Zjedn. Narodów sprawy wyborów w Polsce wraz z oskarżeniem, że zobowiązania z Jałty i Poczdamu nie zostały dotrzymane.

Mnożą się takie głosy w prasie amerykańskiej, zalecające rządowi amerykańskiemu takie postępowanie.

*

**Także Vandenberg oczekuje dalszych kroków rządu Stanów Zjednoczonych**

**Waszyngton.** — Z ogłoszonego obecnie dosłownego brzmienia przemówienia Vandenberga, prezesa Komisji Senackiej dla spr. zagr. wynika, że tenże powoławszy się na noty amerykańskie wręczone rządowi polskiemu i na konieczność pokojowego załatwienia takich zatargów — oświadczył, że ma przeświadczenie, iż „**Departament Stanu będzie miał jeszcze inne rzeczy do powiedzenia w tej sprawie nieco później, i że z ufnością oczekuje jego dyrektyw**".

Powołując się na konferencje w Jałcie i Poczdamie i na sprawozdania w tej sprawie przesłane przez prezydentów Roosevelta i Trumana, Vandenberg oświadczył, że „**byłoby jego zdaniem rzeczą trudną uważać za istotnie wygraną wojnę światową, która zaczęła się o sprawę wolności Polski, tak długo, jak wolność ta opierałaby się na sfałszowanych wyborach i przeprowadzonych pod terrorem**".

„**Nie chcemy się mieszać do spraw wewnętrznych Polski — mówił — ale protestujemy przeciw pogwałceniu umów międzynarodowych, uroczyście zawartych.**"

Nie chcąc określić, co należy zrobić, Vandenberg zażądał natychmiastowych rozmów z W .Brytanią i Rosją w tej sprawie.

### Samoloty myśliwskie zderzyły się ponad Algierem

**Paryż.** — Dwa samoloty myśliwskie przynależne do bazy wojskowej Reghaja, wykonywując loty ćwiczebne zderzyły się w powietrzu.

Jeden z pilotów, który wyskoczył ze spadochronem, zabił się na ziemi.

Drugi aparat upadł na ziemię i stanął w płomieniach.

*

**17 pasażerów rozbitego samolotu pożartych przez sępy**

**Bogota.** — Potwierdza się wiadomość, iż 17 ofiar „Duglasa C. 108", który spadł w ostatnim tygodniu w dziewiczej puszczy w Kolumbii, zostało pożartych przez sępy i dzikie zwierzęta. Z dwóch kobiet np. znaleziono tylko skórę z głowy pokrytą włosami. Ciało pilota nie miało głowy. Drugi pilot bez głowy odnaleziony był w pozycji siedzącej, jakby do modlitwy. Katastrofa nastąpiła prawdopodobnie na skutek wybuchu i rozerwania samolotu.

*

**Wyjaśnienie przyczyny katastrofy samolotu**

**Haga.** — Ogłoszono tu oficjalnie przyczynę katastrofy samolotu „Dakota", która spowodowała między innymi ofiarami śmierć syna szwedzkiego następcy tronu.

Powodem było zaniedbanie zdjęcia metalowych bezpieczników, usztywniających stery wysokościowe na lotnisku,

*

**Z powodu katastrof, lotnicza komunikacja pasażerska zawieszona w Chinach**

**Szanghaj.** — Ministerstwo komunikacji zawiesiło lotniczą komunikację pasażerską do odwołania.

Rozporządzenie to zostało wydane z powodu serii ostatnich katastrof lotniczych.

### Nadzwyczajna konferencja prasowa zwołana przez Trumana

**WASZYNGTON.** — Prezydent Truman, zarządził zwołanie nadzwyczajnej konferencji prasowej na dziś sobotę, nie podając, o czym będzie mówił. Zapowiedziana konferencja budzi duże zaciekawienie z powodu tajemnicy, która ją otacza i niezwykły termin. Na sobotę nie było zwyczaju zwoływania konferencji.

—:-:—

**Górnicy niemieccy grożą buntem**

**Frankfurt.** — Burmistrz Essen, Heinemann, oświadczył, że każdej chwili wybuchnąć może bunt 17.000 górników niemieckich na tle niezadowolenia z położenia żywnościowego. Ostre mrozy przeszkodziły w przywozie żywności, powodując brak chleba.

**Duisburg.** — 3.000 metalowców manifestowało przeciwko rozbiórce 13 fabryk w Zagłębiu Ruhry na rzecz odszkodowań.

—:-:—

**Wulkan Etna ożywia się**

**Londyn.** — Z Katanii dochodzą wiadomości, że wulkan Etna przejawia działalność. Wulkan wyrzuca piasek i wielkie masy lawy na brzegi góry. Z oddali widać wydobywające się z krateru płomienie, które są widoczne na kilka kilometrów.

—:-:—

**5 milionów żołnierzy pod bronią w Chinach**

**Hong-Kong.** — Obliczają, że w 16 prowincjach Chin znajduje się obecnie pod bronią 5 milionów żołnierzy.

—:-:—

**Strejk głodowy 160 żołnierzy polskich**

**LONDYN. — W obozie żołnierzy polskich oczekujących repatriacji do Polski w Kenrington, 160 żołnierzy z b. armii gen. Andersa ogłosiło strejk głodowy z powodu nie sprowadzenia ich żon i rodzin z Włoch jak to było przyrzeczone. Po 6-cio miesięcznym nadaremnym oczekiwaniu spełnienia obietnicy żołnierze ogłosili strejk.**

***Protesty dyplomatyczne:***

## W sprawie aresztowania majora brytyjskiego i urzędniczki ambasady bryt. w Warszawie

**Londyn.** — Rząd W. Brytanii ogłosił, że zwrócił się do rządu polskiego w Warszawie celem uzyskania wyjaśnień w sprawie aresztowania urzędniczki ambasady brytyjskiej w Warszawie. Chodzi o Marię Marynowską, o której aresztowaniu doniesiono w piątek. M. jest obywatelką polską i pracowała w wydziale prasowym.

*

**Major z brytyjskiej misji wojskowej przetrzymany w areszcie U.B.**

**Warszawa.** — Ambasada brytyjska wręczyła notę w Min. Spr. Zagranicznych w sprawie aresztowania i przetrzymania w areszcie, zastępcy szefa brytyjskiej misji wojskowej, majora Dawida Smiley, w czasie podróży służbowej. Major Smiley zatrzymany był przez funkcjonariuszy U. B., którzy nie chcieli uznać jego paszportu dyplomatycznego.

* * *

**Warszawa.** — Prasa krajowa donosi, że wyjazd amb. W. Brytanii Bentincka został podany do wiadomości Ministerstwa Spraw Zagr., na kilka godzin przed aresztowaniem p. Marynowskiej, urzędniczki polskiej w ambasadzie bryt., (redaktorka biuletynu codziennego), oskarżonej o pośrednictwo między amb. Bentinckiem a podziemiem.

*

**Dwie jugosłowiańskie noty protestacyjne do Watykanu**

**Belgrad.** — Rząd Jugosławii wystosował dwie noty protestacyjne do Watykanu.

Jedna nota zarzuca ukrywanie się 5 osób, poszukiwanych przez rząd jugosłowiański na terytorium Watykanu i domaga się wydania ich. Druga nota zarzuca ułatwianie osobom poszukiwanym przez Jugosławię za przestępstwa wojenne, przedostawania się do Ameryki.

*

**Nota jugosłowiańska do W. Brytanii**

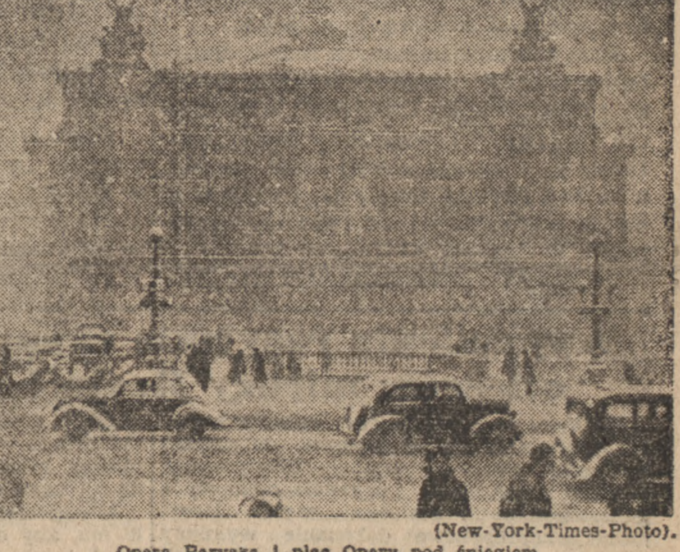
**Londyn.** — Ambasador Jugosławii złożył tu w Mini. Spraw Zagr. notę w sprawie zabójstwa konsula jugosłowiańskiego w obozie wysiedleńców pod Neapolem. W nocie tej rząd jugosłowiański domaga się aresztowania sprawców i oddania ich pod sąd, przykładnego ukarania urzędników winnych niedbalstwu, które spowodowało ten tragiczny wypadek i wypłacenia odszkodowania za śmierć konsula.

## Po mrozach opady śnieżne

**Paryż.** — Po wielkiej fali mrozów nastał okres wielkich opadów śnieżnych w całej Europie zachodniej, środkowej i wschodniej. Zima szalała w całej swojej grozie również w Ameryce, gdzie w Waszyngtonie notowano w piątek 22 stopni mrozu; kanadyjskie mrozy pobiły wczoraj rekord zimna, dochodząc do — 61,5 stopni poniżej zera.

Instytut meteorologiczny we Francji zapowiada stopniowe ocieplenie i obfite opady śnieżne przeplatane burzami deszczowymi.

W piątek było w Lille: — 2; Le Bourget: + 1; Brest: + 3; Tours. + 3; Nancy: — 5; Strasbourg — 5; Clermont-Ferrand + 4; Lyon 0; Marsylia: + 7; Nicea: + 7; Bordeaux: + 4; Toulouse: — 1; Biaritz: + 10; w Lens — 2.



(New-York-Times-Photo).

Opera Paryska i plac Opery pod śniegiem

Mrozy i śniegi unieruchomiły na północy Francji w dolinie Sambry wiele hut żelaznych i spowodowały zamknięcie niektórych fabryk pomocniczych.

**W Anglii** w dalszym ciągu trwają wielkie opady śnieżne, a mróz zelżał. Dochodzi do poważnych zaburzeń w komunikacji kolejowej i ruchu kołowych. Na przykład w Dartmoor w hrabstwie Devonshire wysokość śniegów osięgła 4 metry .

Na południu i na południowym zachodzie Anglii trwają potężne burze śnieżne połączone z gwałtownymi wiatrami; miotają one masy śnieżne i powodują wielkie zaspy, dochodzące do 3—4 metrów wysokości.

W mieście Windsor Tamiza zamarzła i ustała na niej żegluga. Zamarzły również rzeki Cambridge, Cam i Medwey; grubość lodów dochodzi do 6—10 cm.

**W Niemczech** śnieg spadł prawie wszędzie. Mrozy są tak silne, że sparaliżowały wszelką żeglugę rzeczną i na kanałach, jako też uniemożliwiły zaopatrzenie miast w węgiel.

W Turyngii np. inżynierowie niemieccy wysadzają dynamitem wielkie zapory lodowe dochodzące na rzece Werra do 10 metrów wysokości. Na Renie zakazana jest komunikacja.

**W Holandii** na wielu kanałach statki węglowe i transportowe wskutek wzrastających mrozów zostały unieruchomione i stoją w okowach lodów.

**W Szwecji** zimno nie przekroczyło 2 stopni poniżej zera. Za to w stolicy Szwecji, w Sztokholmie panuje grypa. 100.000 osób choruje.

**W Polsce** opady śnieżne dochodzą w górach południowo-wschodnich do kilku metrów. Mrozy największe panują w obszarach górskich. Mroźne, suche powietrze nawiedziło środkową Polskę. W Warszawie mróz znów dochodził w sobotę rano do — 10 stopni, podczas dnia utrzymuje się — 4 stopnie poniżej zera.

*

**61 i pół stopnia mrozu w Kanadzie**

**Snag (Kanada).** — Na lotnisku Snag w Yukan w północnej Kanadzie zanotowano rekordowy stan mrozu: 61 i pół stopnia poniżej zera. Jest to najniższa temperatura zanotowana kiedykolwiek na kontynencie północno-amerykańskim.

### Mac Arthur zakazał strejku generalnego w Japonii

**Tokio.** — Przywódcy syndykalni w Japonii wydali drogą radiową wezwanie do niepodejmowania strejku generalnego, który miał rozpocząć się za trzy godziny. Japońscy przywódcy syndykalni powzięli tę decyzję, po 6 i pół godzinnych naradach nad notą generała Mac Arthura, zakazującą strejku.

—:-:—

**Dwie kobiety i siedmioro dzieci, zabitych pod gruzami domu**

**Mediolan.** — Dach trzypiętrowego domu w bardzo złym stanie, zawalił się, grzebiąc rodzinę rybaka Verechcia, żonę i czworo dzieci oraz siostrę jego z czworgiem dzieci. Wszyscy ponieśli śmierć. Mieszkanie rybaka znajdowało się na trzecim piętrze domu, w Civita - Vecchia.

—:-:—

**Nowe groby ofiar zbrodni niemieckich**

**Warszawa.** — Pod Działdowem, 150 km. na północ od Warszawy odkryto nowe wspólne groby ofiar okupacji niemieckiej. W najbliższym czasie nastąpi przeniesienie zwłok na cmentarze.

## W. Brytania zapowiada ostre zarządzenia przeciw terrorystom w Palestynie

### Wyjazd rodzin brytyj. nakazany — Churchill za oddaniem sprawy Palestyny O.Z.N.

**Londyn.** — W piątek odbyły się w parlamencie brytyjskim rozprawy nad zagadnieniem Palestyny. Wydarzenia w Palestynie, gdzie sytuacja jest ciągle niepokojąca, i ponowne odroczenie konferencji palestyńskiej wskutek niemożliwości pogodzenia żądań Arabów i Żydów zaniepokoiło opinię publiczną, czego wyrazem były obrady w parlamencie.

Churchill zarzucał rządowi, że osłabia powagę władz brytyjskich w Palestynie przez niedostateczną kontrolę przeciw terrorystom. Jako przykład podał postępowanie władz brytyjskich wobec skazanego na śmierć Dow Gunnera. Churchill oświadczył w końcu, że jeżeli W. Brytania nie może dojść do porozumienia ze Stan. Zjednoczonymi w sprawie Palestyny, wówczas należy całe zagadnienie oddać do rozstrzygnięcia Organizacji Zjedn. Narodów.

Rząd zaprzeczył, jakoby w sprawie Dow Gunnera władze brytyjskie postępowały nieprawidłowo. Opóźnienie przedłożenia wyroku śmierci do zatwierdzenia generałowi Cunninghamowi spowodowane zostało faktem, że obrońca Gunnera nie zdołał dotrzeć na czas do skazańca i przedłożyć wniosku o ułaskawienie. Przedstawiciel rządu wskazał na wycofywanie rodzin brytyjskich z Palestyny. Zarządzenie, które dotyczy około dwóch tysięcy osób, nastąpiło, aby władze brytyjskie nie były krępowane ich obecnością przy tłumieniu terroru.

*

**600 żydów wyjechało do Tel- Avivu**

**Ruen.** — Mały statek, liczący 57 metrów długości, jadący pod flagą Hondurasu, przybył do portu Le Havre, po odbyciu podróży ze Szwecji. Na pokładzie miał 600 pasażerów, w tym 200 kobiet i dzieci udających się ze Szwecji do Tel-Avivu. Natłok panuje wielki na maleńkim statku, niezwykle przeładowanym. Władze portowe francuskie, biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo, nie chciały wydać zezwolenia na wyjazd.

Żydzi jednak postawili na swoim i statek jest w drodze do Palestyny

*

**Protest kupców brytyjskich przeciwko ewakuacji**

**Jerozolima.** — W odpowiedzi na zarządzenie ewakuacji rodzin i dzieci brytyjskich z Palestyny, kupcy brytyjscy wystosowali wspólny telegram protestacyjny do rządu brytyjskiego, nazywając to zarządzenie aktem kapitulacji.

## Belgia domaga się kontroli politycznej Nadrenii, kontroli gospodarczej Zagłębia Ruhry,

### bezterminowej okupacji także prawego brzegu Renu w pasie 100 km. szerokim

**Londyn.** — W piątek po południu rząd belgijski przedłożył konferencji londyńskiej zastępców min. spr. zagr. swoje memorandum w sprawie przyszłego ustroju Niemiec. Belgia oświadcza się za ustrojem federalnym Niemiec, w którym rząd centralny miałby ograniczone uprawnienia.

Belgia domaga się okupacji i kontroli politycznej Nadrenii przez zachodnich sąsiadów Niemiec, a więc przez Holandię, Belgię i Francję z udziałem W. Brytanii i Stanów Zjedn. oraz międzynarodowej kontroli gospodarczej Zagłębia Ruhry. Ponadto żąda Belgia bezterminowej okupacji także prawego wybrzeża Renu w pasie szerokim na 100 km.

W sprawie odszkodowań Belgia domaga się dostaw surowca, szczególnie węgla oraz towarów gotowych, potrzebnych do odbudowy Belgii. W końcu Belgia żąda poprawy granic, które przyznałyby jej około 30 km. kwadratowych ziem dotychczas należących do Niemiec.

### Egipski premier udaje się do O. Z. N.

**Kair.** — Egipski premier Nokrashi Pasza udaje się do Stanów Zjednoczonych, by wnieść sprawę zatargu egipsko - brytyjskiego na Komisji Bezpieczeństwa O.Z.N. Premierowi towarzyszyć będą przedstawiciele wszystkich partii.

—:-:—

**Statek 4.000 ton zatonął**

**RANGOON. — Frachtowiec, 4.000 ton „Jalaputra" zatonął koło wysp Freparis blisko Rangoon. Powód nieznany. Ekspedycje ratownicze v poszukiwaniu rozbitków wyruszyły z Madrasu i Rangoonu.**

## Wiadomości krótkie

**PARYŻ. — Pogrzeb artystki, Grace Moore, zabitej w wypadku samolotowym pod Kopenhagą, odbędzie się w Paryżu, w poniedziałek. Weźmie w nim udział ambasador Stanów Zjednoczonych.**

**PARYŻ. — Na zaproszenie ambasady argentyńskiej, pani Auriol uczestniczyć będzie przy rozdziale 10.000 paczek, jakie Prezydent Argentyny nadesłał dla ofiar wojny we Francji.**

**LONDYN. — W. Churchill przyjął nadanie mu francuskiego medalu wojskowego z wyrazami „głębokiej wdzięczności" dla Francji.**

**SOFIA. — Posłowie opozycyjni już poraz czwarty opuścili salę gmachu parlamentarnego i obrady, by zaprotestować przeciwko metodom prowadzenia obrad i ustosunkowania się większości „Frontu ojczyźnianego" do swych przeciwników.**

**NOWY JORK. — Po Maurice Schumanie przybył do Nowego Yorku Daniel Mayer, były sekretarz generalny partii SFIO, by wygłosić wykłady w Clevelandzie.**

**WASZYNGTON. — Koła rządowe amerykańskie podają do wiadomości, iż zrzekają się kwoty 500 milionów dolarów, jakie były winne Włochy Ameryce z tytułu pomocy żywnościowej dostarczonej Włochom od początku wyzwolenia.**

# Hitler sfałszował testament Hindenburga, który nie lubił „führera”

## Papen potwierdza pogłoski krążące od 1934 r.

**Norymberga.** — W czasie przewodu sądowego zeznał von Papen, iż Hitler sfałszował testament Hindenburga. — Jak oświadczył von Papen zmarły marszałek niemiecki nie wyznaczył Hitlera na swego następcę. Wprost przeciwnie Hindenburg pragnął odbudowania monarchii w Niemczech.

Jak wiadomo von Papen stanął przed sądem denazyfikacyjnym w Norymberdze, oskarżony o to, iż ułatwił między innymi dojście do władzy Hitlerowi.

Papen na zapytanie przewodniczącego sądu Kamila Sachsa, co do swej nominacji na stanowisko ministra pełnomocnego Rzeszy w Austrii w lipcu 1934 roku, podał iż ma ważne wiadomości do zakomunikowania sądowi.

Von Papen przystąpił do omówienia sprawy testamentu Hindenburga.

„Zmarły marszałek, twierdzi Papen, zapadł ciężko na zdrowiu na wiosnę 1934 roku. Przewidując, iż jego stan zdrowia może się jeszcze bardziej pogorszyć, wiącznie z możliwością śmierci, doradziłem mu przygotowanie spisania testamentu, w którym wyznaczyłby swego następcę. Hindenburg, który nigdy nie mógł przezwyciężyć swego uprzedzenia do Hitlera, nie chciał z pewnością, by na czele Reichu stanął Hitler jako kanclerz. Wprost przeciwnie stary marszałek okazał się zwolennikiem monarchii. Chciał pewnego pięknego dnia widzieć cesarza niemieckiego biorącego w swe ręce ster rządu Rzeszy niemieckiej”.

**Testament Hindenburga**

W kwietniu 1934 roku, zaspokajając żądanie Hindenburga, von Papen przedłożył mu projekt testamentu. Ostatnia wola Hindenburga zawierała dwie części. W pierwszej części, umierający Prezydent zdawał narodowi niemieckiemu sprawozdanie ze wszystkich swych wysiłków, jakie podejmował w okresie, gdy był przy władzy, oraz wskazywał na wyniki jakie osiągnął.

W drugiej części Hindenburg prosił Hitlera, by odbudował upragnioną przez Hindenburga monarchię.

8 sierpnia 1934 roku Hindenburg umarł. Papen znalazł się przy jego wezgłowiu, w jego domu letnim w Neudeck.

Pułkownik Oskar von Hindenburg, syn i adiutant marszałka, przesłuchany już, jako świadek obrony Papena, proszony był zanieść osobiście testament Hindenburga do Berchtesgaden i oddać go w ręce Hitlera.

Pod koniec 1934 roku, treść zupełnie inna testamentu Hindenburga podana była do wiadomości Niemcom i całemu światu; Prezydent Hindenburg rzekomo mianował Hitlera swoim następcą jako kanclerza i Führera Reichu!

Był wysłuchał następnie świadka Gerharda Schultze - Pfaelzera, który był attache prasowym Hindenburga.

Świadek zeznał kategorycznie, iż istotnie Hindenburg pozostawił testament, ale tak dalece sprzeciwiał się oddaniu władzy najwyższej Hitlerowi, iż nominacja Hitlera na kanclerza i prezydenta Rzeszy, mogła być tylko fałszerstwem”.

Schultze zeznał, iż Hindenburg manifestował kilkakrotnie swoją niechęć do Hitlera. Świadek oświadczył następnie, iż natychmiast po śmierci marszałka setki strażników i agentów gestapo najechało dziedzictwo zmarłego Hindenburga w Neudeck i wskutek tego posiada zebrane na miejscu wiadomości. Oskarżył on nawet von Papena o sfałszowanie testamentu Hindenburga na korzyść Hitlera.

## Berlińczycy lepiej się odżywiają od mieszkańców Moskwy

**Berlin.** — Specjalny korespondent „Daily Mail” pisze, iż pomimo tak szeroko głoszonego braku żywności w Berlinie, Niemcy jedzą tak dobrze jak Rosjanie, a dużo z nich nawet lepiej. Twierdzenie swoje opiera korespondent na rozmowie, jaką miał z cywilnym Rosjaninem, który świeżo wrócił z urlopu spędzonego w Moskwie i Leningradzie.

„Szary człowiek — mówił — stale jeszcze żyje czarnym chlebem i kartoflami. Dla tego odczuwa wielkie braki w tłuszczach i mięsie. Znam tu wielu Niemców otrzymujących więcej i lepszej żywności, jak pod kreską w Rosji” — mówił. „Ludność jednak pracuje nad odbudową kraju i pełna jest nadziei na przyszłość”.

„Moskwa jest przepełniona. Od czasu zakończenia wojny, gdy ludność otrzymała swobodę przesiedlania się, zdaje się, że każda trzecia osoba w kraju postanowiła zamieszkać w Moskwie. Trzeba dosłownie walczyć o miejsce w autobusie lub tramwaju”.

„Racjonowanie jest stale ściśle przestrzegane, towarów jednak jest stale skąpo. W składach handlowych, gdzie wysocy urzędnicy lub bogaci kupują, można dostać wszystkiego, lecz ceny są bardzo wysokie”.

„Wielu żołnierzy, po powrocie z Europy, przywiozło ze sobą dorobek lub pieniądze, za które otrzymali dobre ruble dla robienia zakupów w tych sklepach. Mając dosyć pieniędzy można wygodnie żyć w Rosji” — kończył informator.

# Arcyksiążę Albert Habsburg niedoszły król Węgier, jako kolonista w Ameryce połudn.

**Paryż.** — Pewnego dnia nieznany oficer zauważony w towarzystwie dwóch kobiet, przechodzący ze strefy francuskiej, przybył nad granicę szwajcarską. Przebył ją i znalazł się w Szwajcarii, jako osoba cywilna.

Pod skromnym płaszczem oficera żołnierskim ukrywał się jednak arcyksiążę Albert Habsburg, którego poszukiwał węgierski trybunał ludowy, by osądzić go za to, iż współpracował z Baldurem von Schirach, skazanym w Norymberdze.

Węgry zarzucają Habsburgowi, iż opłacał faszystowski ruch na Węgrzech zwany „Pfeilkreuzler”.

Chciał on być królem węgierskim i nazywać się Arpadem II. Obecnie pozostanie tylko uchodźcą.

Kiedy przybył do Szwajcarii, oczekiwał już tam samolot, który zabrał go do Barcelony. Stąd odjechał natychmiast do Ameryki Południowej.

Już w 1928 roku pragnął on założyć [illegible] w puszczy południowo-amerykańskiej. Obecnie będzie prawdopodobnie tam pierwszym tego rodzaju kolonistą, a być może i ostatnim.

Ciekawą jest kariera tego Habsburga, trochę nienormalnego, jak wielu Habsburgów. [illegible]

Rodzina Habsburgów należy, jak wiadomo do kategorii rodzin fatalnych, gdyż wielu członków tej rodziny zginęło śmiercią gwałtowną.

Już jeden Habsburg uciekł do Ameryki Południowej. Był to Jan Orth, ale opuścił on dwór dla miłości.

Ucieczka Alberta Habsburga przygotowana była przez Georgette Doerner, ex-przyjaciółkę zażyłą Goebbelsa, nazistowskiego ministra Propagandy w Niemczech. Siostra Georgette Doerner, zamężna za Hiszpana przysłała do Szwajcarii samolot, który zabrał go do Hiszpanii i uchronił go przed sądem węgierskim.

Arpad II skończy swe życie wśród lasów południowej Ameryki, pełnych lian, kauczuków, Indian i węży. [illegible] w Vorarlberg, bez wątpienia w Feldkirch.

Mieszkał tam pod przybranym nazwiskiem Arpada Belmenu, w małym pensjonacie. Kilkakrotnie usiłował on przedostać się do Szwajcarii. Za każdym jednak razem władze graniczne szwajcarskie wracały go i odsyłały z powrotem.

Na żądanie władz węgierskich, znalazł się w więzieniu francuskiem. Zdołał zbiec z więzienia francuskiego i dziś jest w Ameryce Południowej.

## Narody Zjednoczone podejmują walkę z prostytucją i zbrodnią

**Lake Success.** — Komisja dla spraw społecznych przy O.Z.N., przygotowując rozmaite wnioski, podjęła ostatnio decyzję, by opracować projekt udziału O.Z.N. w walce z prostytucją i nieprawością we wszystkich krajach na świecie.

W szczególności Komisja dla Spraw społecznych przy O.Z.N. postanowiła zalecić Radzie gospodarczej i społecznej O.Z.N., która zbierze się pod koniec lutego b.r., by przejęła całkowicie spuściznę Ligi Narodów w zakresie spraw społecznych, oraz walki z prostytucją.

W sprawie powyższej Komisja społeczna O.Z.N. podjęła cały szereg wniosków zmierzających do zupełnego zniesienia handlu białymi i nieletnimi, jako też zakazu publikacyj o treści nieobyczajnej we wszystkich krajach należących do O.Z.N.

W ramach powyższego projektu Sekretariat O.Z.N. otrzymał misję przestudiowania planów opracowanych jeszcze przez Ligę Narodów, a przewidujących stworzenie na Dalekim Wschodzie Urzędu, któryby miał na celu walkę z handlem kobiet. Ponadto Sekretariat O.Z.N. opracuje program zmierzający do zniesienia całkowitego prostytucji.

Sekretariat będzie musiał również dostosować do obecnej sytuacji zarządzenia prawne w tej sprawie wydane już przez Ligę Narodów przed wojną.

Komisja społeczna O.Z.N. wystąpiła również do Sekretariatu z żądaniem wydania odpowiednich zarządzeń w skali międzynarodowej w sprawie zahamowania przestępczości i zbrodni, przez zastosowanie odpowiedniego systemu kar. W tej dziedzinie Komisja postanowiła omówić wiele zagadnień z Międzynarodową Organizacją Pracy.

*Mimochodem*

## Mrozy i moda

*Ostatnie mrozy spowodowały istną rewolucję w dziedzinie mody. Mało gdzie widzi się spódniczki. Płeć piękna z wielką przyjemnością wciąga na siebie [illegible] i w ten sposób ochrania od przemarznięcia toczone słupki nóżek.*

*Fryzurki tak pieczołowicie ondulowane, układane, czesane, zwijane w różne walce, skręty, zawijasy, baranki, obręczki czy kosmyki, giną pod ogromnymi kapuszami, baszłykami, szalami, futrami czy chustami.*

*Nieraz w opatulonej postaci tylko po sposobie dreptania można poznać kobietę, nieraz jednak można się mylić. Dla pewności trzeba koniecznie spojrzeć w twarz, chociaż i w tym wypadku nie ma zagwarantowanej stuprocentowej pewności.*

*Przed paru na przykład dniami pewien szanowny jegomość, Anglik a może Skandynawczyk, rozgrywał partię golfa z przygodnym partnerem, jaki mu się nawinął w jednej z modnych stacji klimatycznych, a który ubrany był w spodnie narciarskie, kanadyjską kurtkę i norweską czapkę z daszkiem.*

*Szanowny i mocno podstarzały jegomość nie omieszkał rzucić kilku uwag o tym i owym — nagle spostrzegł w pobliżu twarzyczkę dorosłej panienki, która była ubrana zbyt po męsku.*

*— Proszę, niech pan popatrzy na tę dziewczynę. Jej rodzice kompletnie zwariowali pozwalając jej tak się ubierać.*

*— Przepraszam bardzo pana — odezwał się partner — lecz to jest moja córka.*

*— Aj, najmocniej przepraszam. Nie przypuszczałem, że pan jest jej ojcem.*

*— Przepraszam, ja jestem jej matką...*

*Ot, najbardziej dobitny przykład, że i po spojrzeniu w twarz nie zawsze można poznać w czasie mrozów z kim się ma przyjemność...*

*Mróz bowiem jest okropnym wrogiem podstarzałych piękności. Nic sobie nie robi ze szminki i pudru. Rysy zaostrza i postarza. Nierzadko u zniecżulonego nosa zawiesza błyszczącą kapkę, która — chociaż błyszczy jak perła — jest jednocześnie wskaźnikiem: „Nie pomoże już nawet puder, róż!”*

**Sławmond**

# Anglia, Francja i U.S.A.
## domagają się szerokiego udziału narodów
## w rozprawach nad sprawą Niemiec

**Londyn.** — Na konferencji zastępców „Wielkiej Czwórki” w Londynie przedstawiciele Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych, przeciwstawiając się sowieckiemu punktowi widzenia, poparli żądania małych narodów, domagających się szerszego udziału w obradach nad sprawą niemiecką.

Przypomnieć należy, iż Rosja chciała, by traktat pokojowy był opracowany przez „Wielką Czwórkę”, a następnie, by projekt przedłożony został Konferencji, w czasie której małe narody, a może i Niemcy mogłyby przedstawić swoje poglądy, jak to było na konferencji w Paryżu.

Jednakże przedstawiciele narodów zachodnich obstają przy tym, by małe narody brały udział w każdym stadium rozmów na tematy niemieckie.

Przedstawiciel Rosji Gussew zgodził się na to, by wszystkie komisje mianowane bądź przez zastępców, bądź przez ministrów spr. zagranicznych na najbliższą Konferencję marcową w Moskwie, przyjmowały zalecania i uwagi ze strony małych narodów.

Gussew oświadczył też, że Rosja pragnie by traktat pokojowy wszedł w życie po zatwierdzeniu przez „Wielką Czwórkę”. Niemcy, nie mając głosu w tej sprawie, mogą ratyfikować traktat pokojowy później.

## Wyjaśnienia rosyjskie w sprawie wymiany oficerów między Rosją i W. Brytanią

**Moskwa.** — Agencja Tass ogłosiła komunikat oficjalny o nieznanym dotychczas szczególe rozmowy Stalin - Montgomery. Według komunikatu „w czasie rozmowy z generalissimusem Stalinem, marsz. Montgomery zaproponował dokonanie wymiany oficerów, uczniów Akademij wojskowych Związku Sowieckiego i Wielkiej Brytanii. Generalissimus Stalin odpowiedział, że wymiana taka byłaby pożądana, ale chwila obecna nie wydaje się być ku temu odpowiednia”.

Stalin dodał, mówi komunikat, iż „niektóre organy prasowe zarzucają Anglii i Stanom Zjednoczonym, iż przygotowują się do wojny, dokonując właśnie wymiany oficerów i upodabniania ćwiczeń i zbrojeń. Związek Sowiecki pragnąłby uniknąć takich zarzutów, nieuchronnych, gdyby wszedł na podobną drogę”.

**Wymiana oficerów nie ma na celu przygotowania wojny**

**Londyn.** — W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że wymiana oficerów między armiami brytyjską i amerykańską, ma przede wszystkim na celu współpracę między armiami alianckimi, zapoczątkowaną w czasie wojny, także podczas pokoju.

Montgomery miał oświadczyć, że chodziło mu, aby oficerowie angielscy zawarli w Rosji znajomości i nauczyli się języka rosyjskiego.

## Montgomery w Szwajcarii

**Londyn.** — Marszałek Montgomery udaje się do Szwajcarii na urlop. Pozostać ma w Szwajcarii przez miesiąc.

:-:

## Stan obecny floty handlowej szwedzkiej

**Sztokholm.** — Flota handlowa szwedzka posiada obecnie tonaż, wynoszący 1.708.000 ton, wobec 1.617.000 ton z czasów przedwojennych. W przeciągu 1946 roku do portów szwedzkich zawinęło 11.881.000 ton tonażu statków, należących do całego świata.

Wypłynęło ze szwedzkich portów w tym samym roku 12.753.000 ton statków przynależnych do różnych państw, przy czym 59% stanowiły statki szwedzkie. Z Polską wymienia Szwecja maszyny i rudę na węgiel.

:-:

## Fotograf Hitlera przed sądem

**Norymberga.** — Rozpoczął się tu przed sądem denazifikacyjnym proces przeciwko nadwornemu fotografowi Hitlera — Hoffmanowi.



## Manewry armii amerykańskiej na Dalekiej Północy

Armia amerykańska odbywa obecnie manewry na Alasce. — Na zdjęciu widać czołgi, przejeżdżające przez rzekę Tanana, w pobliżu Fairbanks, na moście, zbudowanym z pni drzewnych, uszczelnionym zmarzniętym śniegiem.

(New-York-Times Photo)

# Mówi się o rozbrojeniu a fabrykuje się pył śmierci, najgroźniejszą broń świata

**Toronto.** — Zakłady wytwórni energii atomowej w Chalk River, o 190 klm na północny - wschód od Ottawy zakończyły przygotowania do produkcji „pyłu śmierci”, który ma być bardziej groźny w skutkach od bomby atomowej.

Raport głosi, że: Malutkie radioaktywne cząsteczki, mogą być produkowane w większej ilości i w bardziej zabójczej w zakładach Chalk River, jak również w innych zakładach, ponieważ Chalk River ma ku temu specjalne i jedyne warunki.

Z dobrze informowanych źródeł Ottawy donoszą, że Kanada narazie produkować „pyłu śmierci” nie będzie dla celów wojskowych, lecz w razie ewentualnej wojny będzie mogła to uczynić.

Kanadyjski minister obrony Broke Claxon, powiedział w Ottawie, że produkty poboczne z zakładów atomowych w Chalk River będą mogły być użyte w obronie.

## Więcej robotników niż kiedykolwiek w przemyśle amerykańskim

**Waszyngton.** — W miesiącu grudniu 1946 roku zanotowano w Ameryce 58 milionów 300 tys. robotników; jest to stan nienotowany dotychczas w Stanach Zjednoczonych. Jedynie 2,120.000 było w tym samym czasie bez pracy. W roku ubiegłym znalazło zatrudnienie przeszło 7 milionów osób.

:-:

## 15 miliardów dolarów na rozwój przemysłu amerykańskiego

**Waszyngton.** — Rozwój przemysłu amerykańskiego postępuje w rekordowym tempie. Wielcy właściciele fabryk czynią zakupy nowych maszyn i wszelkiego materiału nowoczesnego w ilościach dotychczas nie spotykanych. Oblicza się, iż ogółem wydatki na cele przemysłowe w roku 1947 wyniosą 15 miliardów dolarów.

## Pani Roosevelt przewodniczącą Komisji Praw Człowieka

**Lake Succes.** — 27 stycznia br. pani Roosevelt wybraną została przewodniczącą Komisji Praw Człowieka, wice-przewodniczącym został wybrany dr. Chang, przedstawiciel Chin.

W przemówieniu swym pani Roosevelt przyrzekła wykazać się poważnym dorobkiem w pracy, jako niezmordowana orędowniczka „Praw człowieka”.

# SUDAN i jego obyczaje

Sudan, ta kość niezgody pomiędzy W. Brytanią a Egiptem, do którego zbliżony jest najbardziej pod względem rasowym i kulturalnym, jest jednym z najciekawszych, z punktu widzenia kontrastów, zakątkiem na globie ziemskim.

Sam krajobraz dostarcza nie lada niespodzianek. Obok nagich skał, wyrastających oddzielnie, jak grzyby z nieurodzajnej gleby, spotyka się rozległe przestrzenie wspaniałych pastwisk, na których pasterze, jakby wyciągnięci z ilustracji Starego Testamentu pasą liczne stada bydła. To znowu połacie bagien o licznych zalewiskach Górnego Nilu, przypominające z lotu ptaka widoki północy, łany bawełny i plantacje drzew kauczukowych.

Największy prymityw sąsiaduje tam z ostatnimi udoskonaleniami techniki, które Sudan zawdzięcza Anglikom. Z jednej strony wspaniałe tamy na Nilu, regulujące nawadnianie pól bawełny, z drugiej prymitywizm pracy przy zbiorach i segregacji kauczuku, będącym po bawełnie drugim, mniej cennym, artykułem eksportowym Sudanu.

Wsie sudańskie mają chaty okrągłe, kurne, lepione z błota o jednym tylko otworze, tworzącym wejście. Osiedla robotników przemysłu bawełnianego zachowały lokalną linię architektoniczną. Są również okrągłe, ale murowane z cegieł, są już zaopatrzone w drzwi, oszklone okna i wentylatory, umieszczone na czubku śpiczastego dachu. Istnieją jeszcze gospodarstwa, zwłaszcza w okolicach górskich, które posiadają umieszczone blisko obok siebie po dwie chaty. W jednej z nich mieszka małżonek, w drugiej żona z dziećmi. Zamieszkanie małżeństwa w jednej wspólnej chacie uchodzi tam za nieprzyzwoitość.

W Centralnym Sudanie nubijskie żony wojowników noszą specjalne tatuaże na wspaniałych nagich niemal ciałach. Kiedy mężowie ich idą na wojnę, odmawiają golenia głowy, co jest obyczajem żon innych szczepów. Jeżeli mężowie ich przybywają do żon z wojska i nie mogą się wylegitymować legalnym urlopem, żony wojowników nie chcą z nimi rozmawiać i bojkotują ich całkowicie. A synowie ich częstokroć studiują już na uniwersytecie, jedynym zresztą w koloniach afrykańskich. Wyższa ta szkoła, znana uprzednio pod nazwą Gordon College dopiero w 1914 r. awansowała do godności pełnego uniwersytetu. Mieści się on w ultranowoczesnym gmachu, a sylwetki studentów nie różnią się już niczym od sylwetek egzotycznych studentów uniwersytetów europejskich.

Cywilizacja Sudańczyków czyni ogromne postępy. Kiedy do r. 1936 w bardzo nielicznych wypadkach Sudańczyk awansował jedynie na podoficera, to obecnie jest już kilkudziesięciu oficerów, 400 nauczycieli, 120 techników różnych specjalności, przeszło 100 lekarzy, 350 urzędników poczty i 1.300 urzędników administracji.

Obecnie Sudan coraz energiczniej domaga się samorządu z własnym rządem i konstytucją.

## Zatarg o Sudan między Anglią i Egiptem
### Liga arabska za Egiptem a przeciwko Anglii

**Kair.** — Azzam Pasza, sekretarz generalny Ligi arabskiej, oraz szejk Youssef Yassine, delegat Arabii Sauda, przyjęci byli przez Nocrachi Paszę, premiera egipskiego.

Sekretarz Ligi arabskiej poinformował premiera egipskiego o jednogłośnych decyzjach powziętych na kongresach i radach w łonie Ligi, iż wszystkie kraje arabskie poprą Egipt w jego postawie przeciwko Anglii.

:-:

## Przyjęcie u ambasadora R.P. we Włoszech

**Rzym.** — Ambasador Kot wydał przyjęcie dla kolonii polskiej w Rzymie. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele uchodźców z Indii, Afryki i Bliskiego Wschodu, wracający obecnie do kraju, oraz liczni księża polscy, przebywający we Włoszech.

## Stany Zjednoczone mogą przyjąć 400.000 emigrantów

**Filadelfia.** — P. E. Harrison przedstawiciel komitetu dla spraw imigracyjnych, wezwał do ułatwienia wjazdu emigrantom europejskim, twierdząc że Stany Zjednoczone mogą z łatwością wchłonąć 100.000 wysiedleńców rocznie w ciągu czterech lat.

P. Harrison, dziekan pensylwańskiego Uniwersytetu — podkreślił konieczność szybkiego wprowadzenie tych ułatwień w związku z postanowieniem Ameryki, Brytanii i Francji nie zmuszania wysiedleńców do powrotu wbrew ich woli.

:-:

## Ponad 3 i pół miliona przedsiębiorstw w Stanach Zjednoczonych

**Waszyngton.** — Od zakończenia wojny liczba przedsiębiorstw w Ameryce doszła do 3,650.000. Na początku wojny liczyły Stany Zjednoczone 3,400.000 przedsiębiorstw, pod koniec 1943 roku liczba ta znacznie obniżyła się. Liczba przedsiębiorstw wynosiła wówczas 2,840.000. Należy spodziewać się, iż stan z 1946 roku utrzyma się także w roku bieżącym.

:-:

## Doenitz o przyczynach klęski niemieckiej

**Londyn.** — Admiralicja brytyjska ogłosiła pamiętniki byłego admirała floty niemieckiej, Doenitza, w których tenże opisuje przyczyny klęski niemieckiej.

Niemcy pod pewnym względem przegrały wojnę zanim ją rozpoczęły, pisze Doenitz, a to dlatego, ponieważ w przygotowaniach wojennych pierwszeństwo dawano armii i lotnictwu. Tymczasem jedyną nadzieją dla Niemiec mogła być kampania morska przeciw żegludze brytyjskiej i brytyjskim liniom komunikacyjnym. Największe straty w łodziach podwodnych. Niemcy poczęły ponosić od r. 1943, kiedy Brytyjczycy zastosowali radar. W budowie ulepszonych łodzi podwodnych przeszkadzały Niemcom naloty lotnicze Aliantów.

:-:

## Statek spłonął na morzu

**Lizbona.** — Brytyjski parowiec „Samwater” płynący z Australii do Liverpoolu stanął w płomieniach na wodach zatoki Biskajskiej. Załoga 40 marynarzy i 2 pasażerów opuścili statek.

Szwedzki statek P.L. Pahlsson wyratował część rozbitków i zawinął do Lisbony.

Brak 16 marynarzy i 2 pasażerów.

W kwietniu ub. r. z pokładu „Samwater” fala w czasie burzy zmyła francuskiego bankiera Henri Bara. Bar pozostawił na statku majątek wartości 100 tysięcy funtów.

:-:

## Siła sugestii

**Chicago.** — Profesorzy Uniwersytetu postanowili sprawdzić doświadczalnie, jak dalece czarna kawa odsuwa senność. Kilku studentom podano wieczorem czarną kawę, a następnego wieczoru o tej samej godzinie — mleko. Wszyscy, biorący udział w tym doświadczeniu znacznie dłużej pracowali wzgl. bawili się, pierwszego wieczoru, nie odczuwając potrzeby snu. Wszyscy też oświadczyli, że zawdzięczali to właśnie czarnej kawie.

Uczeni uśmiechnęli się: do mleka, podanego studentom, wsączyli trzy razy tyle kofeiny, ile jej było w czarnej kawie.

## Czteroletnia Tania SZABO była w pałacu po „Krzyż Jerzego”

**Londyn.** — Czteroletnia Tania Szabo z Brixton była 28 stycznia b. r. w pałacu królewskim, by otrzymać od króla Jerzego VI pośmiertne odznaczenie (Krzyż Jerzego) dla swej matki, agentki brytyjskiego wywiadu, która została zamordowana w kwiecie wieku w obozie koncentracyjnym przez nazistów.

Tania jest zbyt młodą, by sobie przypomnieć matkę. Wszystko, co pamięta, to tylko sympatyczne wspomnienie. Dla niej matka, „to kochana pani”, której fotografię ogląda codziennie w domu swojej babki.

Ale w pałacu królewskim Tania była całkowicie swobodną. Obecność króla nie wywołała u niej żadnego onieśmielenia. Patrzyła na niego w małym przedpokoju, gdzie byli tylko jej dziadkowie, Mr. i Mrs Charles Bushell i koniuszy królewski.

Kiedy weszła do pokoju ubrana w sukieneczkę niebieską z kwiatami, którą jej jeszcze matka kupiła po otrzymaniu pierwszej zapłaty po powrocie z pracy szpiegowskiej we Francji, król uśmiechnął się do niej i powiedział do jej dziadków:

„Ona jest bardzo pięknym dzieckiem”.

Po czym, przemawiając do Mr. Mrs. Bushell o odwadze ich zmarłej córki, pani Violette Szabo, król Jerzy VI wręczył Tani małe czarne pudełko skórzane zawierające srebrny krzyż na szerokiej niebieskiej wstędze.

Całą drogę do domu Tania siedziała, ściskając pudełko w swych rękach, a w domu w pokoju babki pudełko to ułożyła obok fotografii „ukochanej pani”, t.j. ukochanej matki.

:-:

## Ostrzeżenie — „Bomba w pałacu królewskim” okazało się znowu fałszywym alarmem

**Londyn.** — W dalszym ciągu tajemniczy głos niepokoi swoimi telefonami „Scotland Yard”. Ostatnio tajemniczy głos obwieścił, że bomba wybuchnie w Pałacu Buckinghamskim. Poszukiwania jednak znowu nie dały rezultatu. Nie znaleziono ani bomby ani tajemniczego informatora.

159) (Ciąg dalszy)

Emir zwrócił się do Agidy:

— Ubić to ścierwo i miotnąć za wały.

Wyjącego z trwogi tłumacza wywleczono. Emir Mudżahid zachował twarz niewzruszoną, bo mężowi nie przystoi okazywać na zewnątrz swych uczuć.

— Bism'ilah el rahman el rahim — rzekł — w imię Boga łaskawego i miłosiernego, ujadanie nędznego szakala nie może dotykać wyznawców Proroka! Z zuchwalców, co się miotają pod murami, nie ujdzie ani żywa noga! Nie ostawim im na świecie ani tyle miejsca wiele go zawiera grzbiet wielbłąda.... A psów nieczystych, co się widmo skarżyli, wyprowadzić za mury i ubić w oczach giaurów... Wszystkich ich spędzić i ubić... Kobiety co młodsze rozkrzyżować na pohańbienie, jako uczynil śmy pod Meliteną...

— Stanie się według twej woli — odparł z uznaniem aga-szeik. — Czy możem wyłowić nieczystych dziś jeszcze?

— Wyłowić ich i spędzić można dziś — odparł emir po namyśle —ale wywieźć za mury i ubić dopiero, gdy chwalebny sułtan, oby Prorok błogosławił jego dni! nadciągnie i giaury będą zaprzątnięte bitwą. To rozerwie ich uwagę w dwie strony...

— Doświadczona mądrość płynie z twoich ust — zapewnili z podziwem słuchacze mlaskając wargami.

*Zofia Kossak*

# KRZYŻOWCY
POWIEŚĆ

Obiecani przez Butumitosa cieśle nie nadjeżdżali, choć galery dowożące żywność z Bizancjum obróciły już trzykrotnie od tego czasu. Wódz grecki zaręcza, że nie rozumie przyczyny tej zwłoki. Tymczasem nieudolnie klecone wieże przewracają się w dalszym ciągu, nie czyniąc żadnej a żadnej szkody oblężonym. Trzeba kruszyć mozolnie mur. Niełatwe to zadanie w żarze wzrastającego codziennie upału. Żelazne szłomy i blachy napierśne rozgrzewają się od słońca tak, że syczą spryskane wodą. A zdjąć pancerzy nie sposób, bo kamienie gęsto lecą z góry. W sercach utrudzonych wojów wzrasta zawziętość, gniew i rozdrażnienie. Nie myślą schnąć całe lato pod obrzydłą twierdzą! Ach, gdyby mieć dobrych cieśli! Przeklęte Greki! Dlaczego ich nie przysyłają?!

Swenon, królewicz duński, syn Olafa, pracuje bez wytchnienia. Jasnowłosa, zimna zawziętość skandynawska upodobnia go do wybuchowego Rajmunda St. Gilles, co nieustannie usiłuje wedrzeć się na mury po zbyt krótkiej i wątłej drabinie. Z taką samą pasją Swenon wali własnoręcznie toporem w mur, jak gdyby rąbał drzewo w duńskim lesie. Nie przygląda się, jak inni robią, lecz wychudły i sczerniały natęża, wiele ma sił. Rycerze duńscy naśladują swego królewicza i nigdzie może wyrwa w murze nie jest tak głęboka i groźna jak na ich maleńkim odcinku.

Od strony obozu Rajmunda śpieszy ku nim Florina ze swą duegną. Niesie narzeczonemu poczęstunek: wino chłodzone i piękny złocisty melon. Melon zdobyty z trudem, przywieziony z daleka, z okolic, co nie uległy jeszcze zniszczeniu. Z baszt dojrzano już idące niewiasty i sypie się w ich kierunku grad strzał. Duegna Benina drży i prosi z płaczem, by się oddalić od murów, ale Florina potrząsa przecząco głową. Krew burgundzkich panów nie zna lęku, a przy tym szkoda nadkładać każdej chwili drogi. Dawno nie widziała swojego miłego!

Ale i on już je zoczył i cisnąwszy topór, biegnie w przód, by się zbytnio nie przybliżały. Zdejmuje z rozkoszą szyszak z głowy. Czoło ma przecięte opalenizną od połowy, pod żelazem białe. Włosy sklejone potem, spłowiałe. Oczy zaczerwienione od pyłu i słońca. Spękane wargi. Florina patrzy nań z żalem. Miękkimi, chłodnymi dłońmi gładzi ostrożnie twarz narzeczonego, jak gdyby szukając pod maską trudu dawnej jego krasy. Potem piją wino z jednego kubka. Ale wino, tak starannie przednio chłodzone, zagrzało się przez drogę i spieniło. Melon jest przejrzały, niesmaczny. Śliczna jego woń zmieniła się w mdły, przykry zapach. Za długo czekał. Swenon zajada go jednak ze smakiem, by zrobić przyjemność Florinie.

Po czym oboje patrzą na siebie jakby zawiedzeni. Żal im czegoś, ale sami nie wiedzą, czego. Florina wzdycha. Gdybyż znaleźć choć odrobinę cieniu, choć źdźbło murawy, usiąść spokojnie, pogwarzyć... Ale nie ma, nie ma... Słońce niemiłosiernie pali, niebo z upału wydaje się szaropłowe, a w powietrzu trwa uporczywie trupi zapach, przyprawiający chwilami o mdłości. Nie wiadomo, o czym mówić. Na murach przebrzydłe Saraceny wykrzywiają się i wrzeszczą. Duegna sapie jak miech kowalski. Zmartwiona, bliska płaczu Florina zbiera się do odwrotu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

**LUTY**
**2**
**Niedziela**

Dziś: M. Bosk. Gromn.
Jutro: Błażeja biog.
Pojutrze: Andrzeja biog.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

## Echa Dnia

Rośnie legenda Hitlera, nie tylko w Niemczech, lecz i w innych krajach. Co kilka dni na łamach prasy światowej pojawia się nowa pogłoska co do losu Hitlera.

Na łamach „Narodowca" notowaliśmy w ostatnich czasach kilka różnych wersji.

Powtórzyliśmy w grudniu za prasą angielską opowiadanie podoficera niemieckiego, że Hitler przebywa w Tybecie. Przypomnijmy kilka ostatnio notowanych wiadomości na potwierdzenie wersji, że Hitler żyje.

Kilka dni temu skazany na śmierć w Sztutgarcie nazista Kabus powiedział, że jest wierny tylko Hitlerowi, który przebywa w Hiszpanii i t. d., i t. d.

I bądź tu mądry człowiecze.

Przypomina się historia ze śmiercią rosyjskiego cara Aleksandra I-go, który umarł na Donie, ale wieść poszła między ludem rosyjskim, że on żyje, a tylko usunął się od panowania i postanowił żyć między ludem swoim.

Od tego czasu wskazywano setki miejsc domniemanego pobytu ex-cara. Wielu spryciarzy żyło wygodnie od tego czasu na jego rachunek, niezbyt mocno zaprzeczając ciemnym kmiotkom rosyjskim, że nie są ex-carami.

Ostatnio otrzymaliśmy list od jednego z naszych czytelników, podającego przekonywujące dowody na to, że Hitler żyje, i domagającego się zajęcia tą sprawą przez odpowiednie czynniki. A oto przytaczamy wyjątek z listu czytelnika, który był na robotach przymusowych w Niemczech w m. Altenting w Bawarii:

„Wiem, że Hitler przebywał w Altenting ze swoim sztabem od 27. kwietnia do 1-go maja 1945. Zamieszkiwał willę, był nie ogolony i ręce mu się trzęsły od nerwów. Mam świadków na to — pisze nasz korespondent — i znam Niemców, którzy z nim rozmawiali".

Czytelnik nasz nawołuje do śledztwa w tej sprawie i kończy: „Mogę zeznać pod przysięgą, że Hitler żyje i jestem pewny, że znajduje się w strefie amerykańskiej".

Teraz dopiero jesteśmy w niepewności, czy wierzyć oficjalnie ogłoszonym przez Sprzymierzonych raportom, czy legendzie.

## Sekretarz C.G.A. Filip Lamour, o zagadnieniu pszenicy we Francji

**Paryż.** — P. Filip Lamour, sekretarz generalny C.G.A., organizacji zawodowej rolników, po rozmowie z premierem Ramadier, złożył przedstawicielowi agencji prasowej następujące oświadczenie:

„Zasiewy jesienne objęły 3.500.000 ha, co pozwalało spodziewać się zbioru 52 milionów centnarów pszenicy, w czym 42 miliony na spożycie i 10 na zasiewy. Z powodu mrozów, zamarzły zasiewy na 2 milionach ha, co spowodowałoby utratę zbioru 28 milionów centnarów pszenicy, czyli ilości. potrzebnej na 7 miesięcy dla aprowizacji ludności.

Dla zapobieżenia takim następstwom, rząd przyznał 2.500 fr. na ponowne zasiewy na wiosnę. Premia ta w pewnej mierze dopomoże w produkcji pszenicy. Jednakże dla zapewnienia aprowizacji w okresie przednówka, zmuszeni będziemy sprowadzić zboże z zagranicy.

Rozpatrzyliśmy z p. Ramadier także sprawę ceny pszenicy.

Uprawa pszenicy jest mało opłacalna i tylko patriotyzm oraz rutyna mogą obecnie ją podtrzymać. Otręby, będące produktem pochodnym pszenicy, są droższe niż pszenica sama.

Apelowałem do rządu szczególnie, aby złożył oświadczenie, obiecujące wieśniakom dostosowanie ceny pszenicy w przyszłości. Nie możemy w chwili obecnej zamącać rządowej polityki obniżania cen, polityki, która jest naszą i której zawsze się domagaliśmy".

## Gen. Leclerc kierownikiem działań wojennych w Indochinach?

**Paryż.** — W tutejszych kołach politycznych krążą pogłoski o możliwości powierzenia gen. Leclerc kierownictwa działań wojennych w Indochinach.

## Francja zwróciła się do Anglii o pożyczenie 200.000 ton pszenicy na zasiewy wiosenne

**Paryż.** — W Stanach Zjednoczonych i w Anglii toczą się rokowania, w celu zapewnienia Francji otrzymania na czas pszenicy, potrzebnej do zasiewów wiosennych. Przy normalnej pogodzie zasiewy wiosenne we Francji dokonane być mogą około połowy marca. Stanom Zjednoczonym jest niemożliwe do tego czasu potrzebną ilość pszenicy dostarczyć do Francji. Ze strony francuskiej zwrócono się przeto do Anglii, z prośbą o odstąpienie 200.000 ton pszenicy kanadyjskiej a zamówienie francuskie ze Stanów Zjednoczonych, skierowane zostałoby wprost do Anglii. Dostawa 200.000 ton pszenicy ze Stanów Zjednoczonych mogłaby nastąpić za dwa miesiące. Czy Anglia przychyli się do życzenia Francji, dotychczas nie wiadomo.

## Większy przydział tytoniu?

**Paryż.** — W przyszłym tygodniu zapadnie decyzja, czy przydział tytoniu zostanie podwyższony. Niedawno temu mowa była o możliwości wprowadzenia wolnej sprzedaży tytoniu i wyrobów tytoniowych, począwszy od 1. lutego, ale okazało się, że dobra nowina była przedwczesna. Istnieją jednak wszelkie widoki na podwyższenie racji tytoniu.

## 50.000 ton węgla polskiego w styczniu dla Belgii

**Bruksela.** — Na zapytanie posła Van de Daele'a w Izbie posłów, ile Polska, w jakich ratach i po jakiej cenie dostarczy materiałów opałowych, minister gospodarki kraju p. Libaert odpowiedział, że umowa polsko-belgijska przewiduje dostarczenie przez Polskę 200.000 ton węgla w okresie od 15 grudnia ub. roku aż do 15 czerwca br. w ratach po 30 000 do 60.000 ton miesięcznie po cenie 7 dolarów 80 centów tona.

Do końca stycznia dostawa powinna obejmować około 50.000 ton.

# Wieści z Polski

## Poznań, najkarniejsze miasto w Polsce, pierwsze się odbudowało

**Poznań.** — Z wycieczki do Poznania zamieściła „Gazeta Ludowa" opis, z którego podajemy następujące wyjątki:

Pierwsze uderzające w tym mieście zjawisko to szybkie tempo odbudowy. Patrząc na te czyste, tętniące życiem ulice, liczne wystawy, na wyremontowane gmachy nasuwa się mimowoli obraz sprzed kilkunastu miesięcy, kiedy miasto zawalone było gruzami i śródmieście zniszczone do 70 proc.

Dziś wszystko już wraca do odremontowanych dawnych siedzib — również i budowle zabytkowe jak katedra, ratusz itd. znajdują się w trakcie odbudowy. Składają się na to i sprzyjające warunki lokalne i energiczna praca mieszkańców. Mniej może pełni fantazji i mniej łatwi w pożyciu, niż Warszawiacy, stanowią oni element systematyczny, zdyscyplinowany, posiadający fundamentalne zalety w przeprowadzeniu każdego długoterminowego nowego zadania.

Jednym z przodujących czynników w życiu Poznania jest Uniwersytet, liczący 9 tysięcy słuchaczy. Uniwersytet ten przybył w lutym 1945 r. również do gmachów częściowo zrujnowanych i opustoszałych z powodu zrabowanego mienia.

Dwa muzea w Poznaniu: Wielkopolskie i Prehistoryczne skupiają wybitny świat naukowców z dziedziny sztuki i historii. Szereg teatrów działa w całej pełni, przy czym. na czoło wysuwa się tradycyjny Polski, oraz Opera — duma każdego Poznaniaka.

Po ruinach warszawskich — Poznań wydaje się oazą wygody, kultury i normalizacji życia — przynajmniej na początku.

Po pewnym jednak czasie żytego ze swą stolicą warszawiaka poczyna ogarniać niczym nieuzasadniona tęsknota. — Tęskno mu jakoś do zwariowanego warszawskiego tempa, przelewającego się w pokiereszowanych ulicach, do warszawskiego humoru, do warszawskich babek z bułkami. ba, nawet do warszawskich ruin, z których każda ma swą tragiczną wymowę.

## Ponad 4 miliony ludności polskiej na Ziemiach Odzyskanych

**Warszawa.** — Według spisu z 17. V. 1939 r. Ziemie Odzyskane (bez Gdańska) liczyły 8.200.000 mieszkańców.

W r. 1945, po ukończeniu działań wojennych, pozostało na Ziemiach Odzyskanych oprócz ludności niemieckiej — ponad milion Polaków autochtonów. Już w marcu 1945 r. rozpoczął się samorzutny, niezorganizowany napływ Polaków na te ziemie. W dniu 14 lutego 1946 r. było już tam 2.890.000 Polaków, a w dniu 1 listopada 1946 r. — 4.392.000 Polaków.

Do końca października 1946 r. zweryfikowano 992.000 Polaków-autochtonów. Sprawdzanie narodowości Polaków-autochtonów na Ziemiach Ozyskanych nie zostało jeszcze ukończone. Na samych tylko Mazurach bada się w tej chwili 45.000 wniosków o uznanie narodowości polskiej.

Do końca października 1946 r. osiedlono na Ziemiach Odzyskanych 1.689.000 Polaków, którzy się przenieśli na te ziemie z województw centralnych w sposób zorganizowany, oraz 173.000 osiedleńców z województw centralnych, którzy się przesiedlili samorzutnie.

Zgodnie z uchwałami poczdamskimi Rada Kontrolna Aliantów w dniu 20 listopada 1945 r. wyraziła zgodę na repatriację z Ziem Odzyskanych do Niemiec następującej ilości Niemców: 2.000.000 do strefy radzieckiej, 1.500.000 do strefy brytyjskiej, razem więc 3.500.000 osób.

Do 1 listopada 1946 r. wyjechało z Polski 1.383.000 Niemców. W okresie od 1 do 15 listopada br. wyjechało dalszych 50.000 Niemców.Pozostało do repatriacji z Ziem Odzyskanych około 643.000 Niemców. Repatriacja zostanie ukończona na początku 1947 r.

Z powyższego wynika, że liczba ludności niemieckiej, która rzeczywiście znajdowała się na terytorium Polski po zakończeniu działań wojennych — była znacznie niższa od tej liczby Niemców, jaką Rada Kontrolna Aliantów zgodziła się przyjąć.

W chwili obecnej stan ludności na Ziemiach Odzyskanych sięga 5.000.000, w tym ponad 4.000.000 Polaków. Ludność wiejska stanowi 52%.

Pod względem ilości ludności pierwsze miejsce zajmuje województwo wrocławskie (Śląsk Dolny), następnie województwo śląsko-dąbrowskie (Śląsk Opolski), województwo szczecińskie (Pomorze Zachodnie) i województwo olsztyńskie (Prusy Wschodnie).

Biorąc pod uwagę zniszczenia na Ziemiach Odzyskanych można będzie tam jeszcze po usunięciu reszty Niemców osiedlić w ciągu bieżącego roku gospodarczego około 1.150.000 Polaków.

## Pożar czteropiętrowej kamienicy w Toruniu

**Toruń.** — W kamienicy przy ul. Bydgoskiej 90 wybuchł groźny pożar. Jeden z mieszkańców kamienicy, chcąc ogrzać rury wodociągowe, użył do tego celu palnika benzynowego. Wskutek wysokiej temperatury jedna z belek w ścianie poczęła się tlić i dopiero nad ranem następnego dnia powstał pożar.

Z okien 4-piętrowego budynku wydobywały się płomienie. Grozę położenia potęgowały rozpaczliwe wołania znajdujących się w płonących mieszkaniach ludzi. Strażacy dostali się przy pomocy drabin na dach. Po umocnieniu lin przy oknach płonących mieszkań 4 piętra rozpoczęto akcję ratowniczą, w wyniku której zdołano ocalić cztery ciężko zaczadzone osoby (dwie kobiety i dwoje dzieci).

## Grzywna za niezgłoszenie mienia poniemieckiego

**Szubin.** — Przed Sądem Okr. w Bydgoszczy odpowiadał mieszkaniec Piły, Staszałek Władysław zam. poprzednio w Ciążkowie (pow. szubińskiego), oskarżony o niezgłoszenie mebli poniemieckich. Oskarżony objąwszy gospodarstwo poniemieckie objął jednocześnie w posiadanie również i znajdujące się w nim meble. a ponadto przeniósł do swego mieszkania część rzeczy wyrzuconych na ulicę, a należących do pastora niemieckiego.

Oskarżony przyznał się do winy i wyjaśnił, że meble te zgłosił dopiero we wrześniu ub. r. po przeniesieniu się do Piły. Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące skazał Staszałka na 1000 zł. grzywny.

## Skarb w kasie pancernej.

**Pabianice.** — W zakładach Dr. Krusche i Ender w Pabianicach administracja fabryki otworzyła kasę pancerną. nie używaną od czasu ucieczki Niemców. W skrytkach kasy znaleziono szereg cennych klejnotów, jak złote bransolety, złote medale oraz różne akcje i papiery wartościowe.

## 145-letni nowożeńcy

**Włocławek.** — W Urzędzie Stanu Cywilnego we Włocławku zawarli związek małżeński pp.: Andrzej Lewandowski, mistrz rymarsko - tapicerski urodzony w 1862 r. z Marianną Pietrzak ur. w 1885 r. P. Lewandowski liczy więc 84 lata. Inny związek małżeński zawarł mistrz ślusarski p. Antoni Wąznowski, ur. w 1877 r. z p. Zofią Twardowską, liczącą 67 lat.

## Podejrzane praktyki Niemców w ucieczce przed wysiedleniem

Na Dolnym Śląsku zwrócono uwagę na tych Niemców, którzy wszelkimi sposobami starają się pozostać w Polsce. Istnieje podejrzenie, że te grupki Niemców, którym udało się wykręcić od repatriacji, w swym składzie nie są przypadkowe i że istnieje z góry organizowana tendencja niemiecka. by pozostawali tacy, którzy mogą się przydać w hitlerowskiej dywersji.

Możliwość pozostania znikomej ilości fachowców niemieckich oraz przestrzeganie humanitarnych zasad przy wysiedlaniu, stwarza dogodne warunki dla wyzyskania przez Niemców drobnych nieścisłości w wykonywaniu repatriacji. Zdarza się np że przed wysiedleniem komisje wysiedleńcze nie zastają w mieszkaniu nikogo. Uprzedzeni Niemcy wyjeżdżają na kilkudniowy okres wysiedlenia do innej miejscowości, a potem wracają do domu.

W innym wypadku rzekomo obłożnie chory Niemiec pokazuje świadectwo przez lekarza Polaka wystawione i unika w ten sposób wysiedlenia, a już na drugi dzień widzi się go zdrowego nawet przy cięższej pracy. To znów w wielu miejscowościach przygranicznych bywają Niemcy. zgłaszający się za autochtonów czeskich w przekonaniu, że biurokratyczny i zbyt przewlekły sposób załatwiania ich podań pozwoli im przez dłuższy czas pozostać na miejscu.

Nie brak i innych sposobów wykręcania się od repatriacji, czym opinia społeczeństwa, pragnącego się uwolnić od widoku Niemców, jest bardzo zaniepokojona.

### Ranni na torze

**Wrocław.** — Na torach dworca głównego we Wrocławiu, funkcjonariusze S.K.P., znaleźli leżących bez przytomności dwóch mężczyzn i jedną kobietę. Po ustaleniu personaliów okazało się, że są to 18-letni Antoni Dawid, Henryk Kusiak oraz Czesława Kusiak wszyscy pochodzący z Łodzi Lekarz stwierdził u Kusiaka ogólne potłuczenie, u Dawida natychmiast złamanie nogi, uszkodzenie kręgosłupa oraz rany cięte i tłuczone. Kusiakowa ma uszkodzony kręgosłup.

Dotychczas nie udało się ustalić okoliczności, w jakich ulegli wypadkowi mieszkańcy Łodzi.

☐ Z powodu długotrwałej choroby powiesiła się w Pabianicach, Józefa Kłopotowska, lat 52.

☐ W ciągu pół miesiąca spisano w Gdańsku 16 wyroków za nielegalne posiadanie broni.

**Łódź.** — W miesiącu grudniu ub. r. zużycie gazu w Łodzi wynosiło 1.263.690 m3.

W porównaniu z konsumcją przedwojenną (grudzień 1938) oznacza to zwyżkę zużycia gazu w Łodzi o 38,9 proc.

**Szczecin.** — Przez niecałe dwa tygodnie Szczecin pozbawiony był gazu. Powodem tego było uszkodzenie rury głównej, spowodowane działaniem silnego mrozu.

**Toruń.** — Odbudowa Radiostacji Toruńskiej postępuje w szybkim tempie.

**Włocławek.** — Herszt szajki złodziei, składającej się z ośmiu osób, Jan Lewandowski z Lubrańca. skazany został na dożywotnie więzienie.

*Humor warszawski*

## Grób miłości

Znaczy się panie Koralik, że będziemy sobie żyli, jak te dwa aniołki w niebie, nic tylko furt miłość i marzenie?

— Koryto, czyli spożycie, gra w miłości jak pannie wiadomo, pierwszą rolę dlatego nie zawadzi wyszczególnic a propos czyli z góry, menu, czyli gastronomiczny rozkład jazdy, z jakiem się w kuchni panny Andzi spotkać można — żeby później nie było niespodzianek i tych gorzkich łez kobiety porzuconej.

To powiedziawszy pan Marceli Koralik odsunął się znacząco, od nowej „narzeczonej" swej panny Andzi, pełniącej obowiązki pomocnicy domowej u mecenasa Z.

Dziewczę utkwiło zaniepokojony wzrok w spochmurniałych oczach mężczyzny i szepnęło czule.

— Co się tyczy zupów — jezdem spokojna. Dwa razy na tydzień pomidorowa. A wszystkie moje narzeczeni pomidorowe zupe lubieli.

— Z ryżem?

— Z ryżem najdroższy.

— Można... a co dalej?

Panna Andzia rozwinęła szczegółowy program obiadów i kolacji na cały tydzień. Jadłospis uzyskał aprobatę narzeczonego z małymi poprawkami i absolutnym wyłączeniem wołowych konserw, podawanie których pan Karolik uznał za obrazę osobistą.

Na platformie zawartego porozumienia zakochani poczęli snuć złotą nić miłości, która przetrwała dwa tygodnie, aż wreszcie pękła zetknąwszy się z wyżej rzeczonymi konserwami.

Pan Marceli przyszedł tego dnia w podłym humorze i od razu wzrok jego padł na nienawistną potrawę.

— Co to jest? zapytał groźnie.

—Marcel, przebacz... konserwę z kartoflamy... Co miałam robić... Stara się uparła. Bez dwa tygodnie walczyłam, chowałam puszkie pod łóżko, wystawiałam do ubikacji — wszędzie znalazła... Dłużej już nie mogłam.

Pan Koralik był nieubłagany, zapowiedział natychmiastowe zerwanie narzeczeństwa i wywołał wielką awanturę, która sprowadziła do kuchni mecenasową.

— Andziu, co to za człowiek? Czego on tu chce?

— Przede wszystkiem pani szanowna, tylko nie człowiek... Jestem narzeczony z gastronomiczną wizytą i swojego szacunku wymagam.

— Ja sobie nie życzę takich wizyt w kuchni.

— Pani nie ma prawa wtrącać się w miłosne alibi pracownicy domowej.

— Mam prawo i proszę się wynosić.

— Zobaczym.

Echa konfliktu dotarły do gabinetu mecenasa, który przy pomocy dozorcy usunął z kuchni wybrednego narzeczonego panny Andzi.

Pan Koralik nie dał za wygraną i skierował do sądu skargę na mecenasa, prosząc o rozstrzygnięcie zasadniczego pytania, czy domowy personel ma prawo przyjmować swych gości w kuchni.

Sąd skargę oddalił dając tym do zrozumienia, że właściciel mieszkania może sobie nie życzyć awantur w kuchni choćby nawet ich powodem były konserwy, które istotnie mogą być czasem grobem miłości.

**Wiech.**

# Demobilizacja żołnierzy z Obozów Wojska Polsk. we Francji

### wcielonych do Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim.

## a pochodzących z Francji, Belgii i Holandii

Ze strony poinformowanej piszą nam:

Przewidziana jest, począwszy od 8. stycznia 1947 r. demobilizacja żołnierzy z Obozów Wojska Polskiego we Francji, wcielonych do Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim do dnia 31 maja 1945 r., a którzy przybyli do Francji, Belgii lub Holandii **przed 3-cim września 1939 r.**

W tym celu należy sporządzić i wypełnić niżej podany wzór kwestionariusza, a następnie **przesłać natychmiast do Obozu**, z którego dany żołnierz otrzymał zwolnienie lub urlop, wzgl. do którego należy indywidualnie:

**Adres Obozów:** Camp Militaire Polonais — LA COURTINE (Creuse); lub Camp Militaire Polonais — LILLE (Nord).

Żołnierze, którzy otrzymali zwolnienie lub urlopy z dawnego Obozu Zbornego w Sorgues lub Obozu Zborn. nr. 1. — Paryż, należą obecnie do Obozu Wojsk Polskich LA COURTINE i tam mają przysłać wszelką korespondencję, a więc i wypełniony kwestionariusz.

Czynności demobilizacyjne wymagać będą stawienia się w Obozie, skąd żołnierz wysłany zostanie do Ośrodka Demobilizacyjnego Nr. 5 w Calais dla przeprowadzenia formalności demobilizacyjnych i załatwienia spraw pieniężnych i ubraniowych.

Czas na pobyt w Obozie i Ośrodku Demobiliz. przewidziany jest na około 5 — 10 dni. Wobec tego dany żołnierz winien podać w rubryce 10-tej kwestionariusza czas najwygodniejszy do przyjazdu ze względu na pracę w zawodzie cywilnym. Należy następnie czekać na otrzymanie specjalnego pisemnego wezwania, do którego dołączony będzie bezpłatny bilet.

### Kwestionariusz

1) Stopień (u oficerów stopień i korpus osobowy i stosunek do sił wojsk.) ..................
2) Nazwisko: ..................
3) Imię: ..................
4) Nr. ewidencyjny: ..................
5) Data urodzenia: ..................
6) Ostatni przydział: ..................
7) Data wcielenia do W. Polskich pod dowództwem brytyjskim: ..................
8) Czy posiada prawo pobytu we Francji, Belgii lub Holandii? ..................
9) Czy chce być zdemobilizowany? ..................
10) Podać datę (czas) najodpowiedniejszą do przybycia do demobilizacji do Obozu ze względu na pracę zawodową: ..................
11) W wypadku odpowiedzi negatywnej ad pkt. 9), czy chce wstąpić do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia w Anglii: ..................
12) Dokładny adres miejsca zamieszkania: ..................

..................
stopień — podpis zainteresowanego

## Najmłodszy członek ruchu oporu we Francji



(Photo: „France-Clichés")

Jean Thomas, licząc 13 lat, był najmłodszym członkiem francuskiego ruchu oporu. Obecnie ma lat 17 i został odznaczony krzyżem wojennym oraz medalem wojskowym

## „Frank okupacyjny" w Austrii

**Wiedeń.** — Od 1. lutego w francuskiej strefie Austrii wprowadzony zostanie „frank okupacyjny". Wymiana szylingów na franki nastąpiła 31. stycznia. Wprowadzenie „franka okupacyjnego" ma na celu przede wszystkim zwalczanie czarnego handlu. Pieniądz austriacki w transakcjach między Francuzami i urzędami francuskimi, nie będzie więcej przyjmowany.

*Wyciąć i zachować.*

## Ustawa o wypadkach przy pracy i chorobach zawodowych

Z dniem 1.I.1947 r. weszła w życie nowa ustawa, dotycząca wypadków przy pracy i chorób zawodowych. (Ustawą tą nie są objęte wypadki w rolnictwie.) Ustawa rozciąga się również na wypadki podczas przejazdów z miejsca zamieszkania do miejsca pracy i z powrotem, co stanowi duży krok naprzód. Oprócz wszelkich kategorii robotników przemysłowych obejmuje ona chałupnictwo oraz pracowników zatrudnionych w handlu, w przedsiębiorstwach transportowych i przedsiębiorstwach widowiskowych.

Obsługa świadczeń, wynikających z wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przechodzi na specjalne instytucje p. n. „Caisse de sécurité sociale".

**Postępowanie w razie wypadku:**

Obowiązkiem poszkodowanego jest zawiadomić o wypadku pracodawcę tego samego dnia, lub najpóźniej w ciągu 24 godzin. Obowiązkiem pracodawcy jest doręczyć natychmiast poszkodowanemu „feuille d'accident" oraz zgłosić wypadek do właściwej „Caisse Primaire" w ciągu 48 godzin. Poszkodowany lub osoby działające w jejo imieniu mogą zgłoszenia takiego dokonać w przeciągu dwóch lat od chwili wypadku. Po tym terminie następuje przedawnienie. Poszkodowany wybiera sobie lekarza, który wystawia świadectwo lekarskie w 2 odpisach z których jeden przesyła w ciągu 24 godzin do Caisse Primaire, a drugi wręcza poszkodowanemu.

Jeżeli z orzeczeń lekarskich wynika, że wypadek może spowodować śmierć poszkodowanego lub trwałą niezdolność do pracy, albo jeżeli ofiara już zmarła, „Caisse Primaire" ma obowiązek zażądać w ciągu 24 godzin przeprowadzenia przez „Greffier de Justice de Paix" dochodzenia, dotyczącego okoliczności wypadku i osoby poszkodowanego. Dochodzenie odbywa się w trybie postępowania spornego przy czym poszkodowany może korzystać z pomocy członka rodziny lub delegata syndykatu itp. oraz może żądać poddania go ponownemu zbadaniu przez lekarza biegłego. Dochodzenie winno być zakończone w ciągu dwóch tygodni od chwili zgłoszenia wypadku, po czym akta sprawy mają być wyłożone do wglądu stron przez przeciąg 5 dni, a następnie przekazane do Caisse Régionale.

Ustawa przewiduje cały szereg świadczeń, związanych z wypadkami przy pracy. Pierwszą pozycję stanowi leczenie, które obejmuje: koszta opieki lekarskiej, zabiegów chirurgicznych, leków, protez i aparatów ortopedycznych, transportu, oraz koszta kuracji specjalnych (réadaptation fonctionnelle), ponownego przystosowania do pracy (rééducation professionnelle) i przeszkolenia do innego zawodu (reclassement).

Druga pozycja obejmuje świadczenia o charakterze poszkodowania za straty z tytułu wypadku. Należą do nich: zasiłek dzienny (indemnité journalière), płatny przez cały okres przerwania pracy, w wysokości 50% dziennego zarobku przez pierwsze 4 tygodnie a następnie 66% i renta należna poszkodowanemu w razie trwałej niezdolności do pracy, lub spadkobiercom (wdowa, dzieci) w razie jego śmierci.

W wypadku śmierci poszkodowanego „Caisse Primaire" pokrywa koszta pogrzebu do pewnej wysokości określonej rozporządzeniem, oraz wypłaca renty osobom uprawnionym, t.j. wdowie (renta dożywotnia) i dzieciom (do 16 lat), a w razie ich braku ew. także rodzicom.

O ile wypadek wynikł z winy pracodawcy, renta może być podwyższona. Pracownikowi, który celowo spowodował wypadek przy pracy, nie przysługują żadne świadczenia.

W ciągu dwóch lat od wypadku może nastąpić nowy wymiar renty w razie pogorszenia się lub polepszenia stanu zdrowia poszkodowanego albo w razie jego śmierci. Podanie w tej sprawie kierować należy do Caisse Primaire.

Te same postanowienia odnoszą się do chorób zawodowych z tym jednak zastrzeżeniem że zgłoszenie choroby do „Caisse Primaire" winno być dokonane nie przez pracodawcę, a przez pracownika, w ciągu dni 15 od chwili przerwania pracy. Lekarz, wybrany przez poszkodowanego sporządza świadectwo lekarskie w trzech egzemplarzach z których dwa przekazuje do „Caisse Primaire" jako załączniki do zgłoszenia choroby, a jeden wręcza choremu.

## Nowy system kart żywnościowych

**Paryż.** — Rozpatruje się tutaj obecnie nowy system kart żywnościowych, który ulec ma zmianie w najbliższej przyszłości. Szczegóły zmian nie są jeszcze znane.

## Przygody Rafała Pigułki



*Na zamarzniętylh obszarach mórz*
*Raf upolował olbrzymią gęś....*
*Brawo! pieczyste będzie wnet już,*
*mimo że wkoło lodowa więź!...*

*Rożen na lodzie i ognia żar,*
*gęś skwierczy — płynie przyjemna woń.*
*Rafowi ślinka aż spływa z warg...*
*„O, gąsko tłusta" — śmieje się doń.*

*Wystawił stolik na lodzie Raf,*
*lecz gdy nasycić pragnął swój głód,*
*gąska przepadła — ach, co za traf! —*
*spłynęła z ogniem razem pod lód...*

(sł.)

107) (Ciąg dalszy)

# Spełnione marzenia...

POWIEŚĆ

Prosząco złożyła swoje cudne ręce. Ten śliczny błagalny gest kobiety ujął Igora — przecież nie wiedział, co z sobą począć.

— Chętnie, jestem do pani dyspozycji, ale pozwolę sobie przedtym pani przedstawić się.

Spojrzał na nią szelmowsko. — Sprawię jej radość i wymienię swój tytuł. Ucieszy się z pewnością, ta śmieszna parweniuszka.

— Jestem hrabia Igor Bagreckoj — dodał ze sztuczną powagą.

— Och, doprawdy, co za cudowna niespodzianka! Chociaż od razu pomyślałam, że pan jest arystokratą. Sto dolarów dam portierowi hotelu, gdzie zamieszkałam, za wskazanie mi tej restauracji.

Spojrzała na platynowy zegarek.

— Chodźmy, już późno... Chciałabym najpierw do kina. Ubóstwiam kino, a dziś podobno dają film z Rianą. Jest ona u nas w Ameryce bardzo lubiana.

Inez paplała bez przerwy. Oczy i zęby błyszczały jej jak u młodego wilczka.

W kinie wyświetlany był film z Ledą Rianą i Waldesem pod tytułem „Tajemnica jej przeszłości".

W ciemnej sali, na miękkich aksamitnych fotelach, obok pachnącej odurzającymi perfumami Inez Igor czuł się jak oderwany od świata. Argentynka zrzuciła futro i przytuliła się do niego gorącym ramieniem. Krew zagrała w Bagreckim. Pochylił się i musnął ustami szyję koło zaróżowionego uszka. Inez zadrżała.

W tej chwili ożyło martwe płótno ekranu.

Inez stała się od razu daleka i zapomniana. Jej palący oddech i namiętne spojrzenie nie działały już na Igora. Na ekranie zjawiła się smukła kobieta o smutnych tajemniczych oczach, której każdy ruch, uśmiech i spojrzenie przyśpieszało bicie jego serca. Dramat opuszczonej kobiety, jej walka o ukochanego, jej bohaterstwo. poświęcenie i ciernista droga, którą szła, pełna dumy i ukrytego cierpienia, głęboko wstrząsnęły Igorem. Wydawało mu się, że tu na ekranie znał prawdziwą duszę tej, zdawałoby się zimnej, wyrafinowanej i zepsutej Riany, duszę kobiety Lasku Bulońskiego, którą odrzucił tak okrutnie. Skręcał się z bólu i wyrzutów sumienia. Zapomniał o Inez, zapomniał, że znajduje się w kinie. Przemówiła do niego żywa Riana, przemówiła i zwyciężyła go...

— Dlaczego pan się tak zmienił? — z niepokojem spytała go Inez, która zauważyła zmianę w Bagreckim.

Świeże powietrze orzeźwiło go. Uśmiechnął się blado do Argentynki.

— Zapraszam pana do siebie na kolację, dobrze? — szepnęła zachęcająco. biorąc go pod rękę i prosząco patrząc mu w oczy.

— Czy nie wszystko jedno, gdzie spędzę resztę wieczoru? Aby tylko nie myśleć o niej... — przemknęło w głowie Igora.

— Może pani mną rozporządzać... — odpowiedział, nie czując nic, oprócz tęsknoty i chęci zapomnienia. Poddał się biernie aktywnej Argentynce.

Inez mieszkała u „Ritza", zajmując tam jeden z najwykwitniejszych apartamentów. W jej stylowym złocistym saloniku było niezwykle przytulnie i ładnie. Dekoracyjna lampa pół żółtym abażurem rozsiewała łagodne światło. Inez bez futrra wydawała się drobną i zgrabną jak tanagryjska statuetka. Miała gęste i czarne włosy, spod których niesamowicie płonęły oczy. W czarnej obcisłej sukience przypominała skradającą się pumę, choć głos jej dźwięczał dziecinną naiwnością i słodyczą.

— Nastawię panu moją ulubioną argentyńską płytę, dobrze? — i nie czekając odpowiedzi, nastawiła patefon. Pokój napełniły dźwięki egzotycznej pieśni, pełnej żaru i zmysłowości. Krzątając się koło okrągłego stoliczka i nakrywając do kolacji, niskim głębokim głosem nuciła tę melodię. Śliczne jej ręce umiejętnie rozłożyły na stole przyniesiony z sąsiedniego pokoju kawior, pasztet. zimne mięsa. whisky i omszałą butle starego węgrzyna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Wiadomości miejscowe z różnych stron

*Zatarg w młynach*

## Prefekci Nord i Pas-de-Calais zarządzili rekwizycję młynów

### Zakaz wypieku wyrobów cukierniczych w Nord

**Lille.** — Wobec przeciągającego się zatargu w młynach, i po konferencji, jaką prefekt dep. Nord odbył w piątek po południu z delegatami pracodawców i robotników. prefekci z Lille i Arras, zdecydowali rekwizycję wszystkich niepracujących młynów, by w ten sposób zabezpieczyć ludność obu departamentów w mąkę i chleb.

Zarządzenie wchodzi w życie najpóźniej z dniem 3. lutego, przy czym wszelkie stanowiska zostaną obsadzone siłami wykwalifikowanymi, wyznaczonymi przez administrację prefektoralną.

* * *

W niedzielę 2. lutego odbędą się w Lille i w Arras zebrania departamentalnych syndykatów pracowników i robotników młynów.

* * *

W Hazebrouck robotnicy i właściciel młyna Podvin - Gadenne, doszli do ugody i personel podjął już swą pracę w piątek.

* * *

Prefekt dep. Nord wydał zarządzenie zabraniające wypieku wyrobów cukierniczych z pszennej mąki. Zarządzenie wchodzi w życie 3. lutego.

**LENS.** — **(Z urzędu stanu cywilnego).** — Urodziny: Szkohan Michalina, Jurkiewicz Stanisław, Srokoszewska Daniela, Marciniak Wiwianna.
**Zgony:** — Talarczyk Franciszek, Wykrocki Wacław, Szulczyk Antonina.

***Lekarz Polsk. Domu Zdrowia***
— 46, rue Gambetta, LENS — Tel. 494 —
Przyjmuje codziennie od 9-tej do 12-tej i od 14-tej do 18-tej
z wyjątkiem Świąt i środy po południu

**LENS, 3. Lievin.** — Walne zebranie **Bractwa Róż. Żyw.** odbędzie się w czwartek 6. lutego po południu o godz. 4.30 u p. przewodniczącej, 12, rue Gramme.

—:-:—

### Okręg KSMP.-M. i Ż. Billy Montigny

Stowarzyszeniom z Billy Montigny, Montigny en Gohelle, Harnes, Rouvroy i Mericourt Maroc oraz Sallaumines podaje się do wiadomości, że śpiewniczki z nutami są do odebrania u prezeski okręgowej Cecylii Donner Sallaumines, rue Ed. Vaillant (Patisserie).

—:-:—

**SALLAUMINES.** — **(Z gwiazdki).** — Z porozumieniem się wszystkich organizacji wchodzących w skład RN i KTM odbyła się, jak już o tym donosiliśmy gwiazdka dla dzieci polskich. W uzupełnieniu zamieszczonego już sprawozdania, podaje się do wiadomości, że wziął w niej udział: Konsul Generalny ob. Chiczewski, który w swym okolicznościowym przemówieniu podniósł znaczenie uroczystości. Był również obecny komisarz z Sallaumines oraz ob. Wolański, prezes Okr. R.N.

—:-:—

### Zarząd KSMP-Ż Okr. Billy Montigny

Prezeska: Donner Cecylia, Patisserie, Grosse Berline, Sallaumines; sekr.: Rutkowska Teresa, 50, rue Lassigny, Montigny en Gohelle; skarb.: Muszyńska Janina, 48 rue Chatearoux, Billy Montigny; komendantka: Błaszczyk Elżbieta, 19, rue Bouchain, Sallaumines.

—:-:—

### Obraz Miłosierdzia Bożego w Rouvroy

Ksiądz Wdowiak po czteroletnim pobycie w obozie przydzielony został jako pomocnik księdzu prof. Berckowi w Rouvroy. Zostając pod czułą opieką ks. prof. i z nim współpracując, zyskał ogólny szacunek i sympatię.

Po roku odwołany na dalsze studia, odchodzi by powiększyć swą wiedzę. Odchodzi cicho, lecz żegnany prawdziwym żalem i niejedną łzą. Pragnąc rozszerzyć nabożeństwo Miłosierdzia Bożego, ks. Wdowiak maluje cudny obraz, który został poświęcony w dzień uroczystości Bożego Miłosierdzia. Obraz zasłonięty białym welonem wniesiony został do kościoła przez młodzież i harcerzy. Poświęcony został przy asyście wszystkich miejscowych sztandarów przez ks. prob. Bercka.

Gdy opadł biały welon zachwyt i podziw uniósł się z piersi wszystkich. Następnie w uroczystej procesji przeniesiono obraz, i zawieszono w najwidoczniejszym miejscu w kościele. Wzruszające kazanie o Miłosierdziu Bożym wygłosił ks. Wdowiak.

Wierni, przeważnie mężczyźni i młodzież przystąpili do Stołu Pańskiego.

Odtąd codziennie korzą się wierni u stóp Bożego Miłosierdzia, jedni dziękując, drudzy szukając ulgi i pociechy, a Jezus spieszący z pomocą wzniesioną ręką zdaje się błogosławić każdemu.

Płonąca lampka u stóp obrazu to symbol duszy tego cichego, a tak gorliwego kapłana.

—:-:—

**BARLIN. — ZKKMK** zwołuje zebranie 6. lutego o godz. 16-ej w sali p. Zurczaka.

**HAILLICOURT, VI.** — Zebranie **Młodzieży Żeńskiej** odbędzie się w niedzielę 9. lutego o godz. 14.30 w sali p. Bercala.

**BRUAY.** — W niedzielę 2. lutego odbędzie się zebranie KSMP-Ż w sali przy kościele św. Barbary. — (Nie podano godziny).

**BRUAY EN ARTOIS.** — Zebranie **Chóru „Cecylia - Wanda"** odbędzie się 2. lutego o godz. 15-ej w sali p. Kukiełczyńskiego. O liczny udział prosi **Zarząd.**

**CALONNE RICOUART.** — Walne zebranie **Tow. Polek Wanda** odbędzie się w czwartek 6. lutego o godz. 16-ej w sali p. Pokojskiej.

**MARLES LES MINES.** — Zebranie **Tow. Polek** [illegible]

**BOURGES.** — [illegible]

# SPORT

### Spotkania piłkarskie „Puchar Francji"

[illegible]

### Uwaga sportowcy z Harnes

[illegible]

### Wisła Sallaum. — O. Burbure 4:2 (1:1)

[illegible]

### *Uwagi pani Klary*

[illegible]

### Sprawa robotników cudzoziemskich rozpatrywana przez izbę handlową w Béthune

**Bethune.** — Na posiedzeniu Izby Handlowej w Bethune, które odbyło się 31. stycznia br. rozpatrywano również zagadnienie robotników cudzoziemskich. Rada Izby uchwaliła domagać się. by ze względu na panujący kryzys mieszkaniowy sprowadzano jedynie robotników cudzoziemskich do kopalń i wielkich fabryk, posiadających mieszkania dla swego personelu.

—:-:—

### Rekord cukrowni w Masny

**Masny.** — Cukrownia w Masny pod Douai przetworzyła w sezonie buraczanym 32 miliony kg. buraków cukrowych na cukier. — Produkcja osiągła stan przedwojenny.

—:-:—

### Komunikat Komisji Repatriacyjnej Pas de Calais

Zarząd Okręgowy Komisji Repatriacyjnej wybrany na posiedzeniu dnia 25. stycznia 1947 r. w Sallaumines, zwraca się z apelem do wszystkich miejscowych Rad Narodowych Okręgu Pas de Calais, celem stworzenia jak najszybciej lokalnych Komisji Repatriacyjnych, i nadesłania składu ich z adresami odpowiedzialnych za dane Komisje na ręce przewodniczącego ob. Paszkiewicza Franciszka 10, rue de Bailleul, Sallaumines, lub na ręce sekretarza ob. Czesaka Józefa 20, rue de Béthune Sallaumines (P. de C.).

Wszystko to w celu wysłania lokalnym komisjom instrukcji i wskazówek związanych z Repatriacją.

Skład Komisji lokalnych powinien być szeroki; członkami komisji powinni być przedstawiciele wszystkich Organizacji Polskich z miejscowości

Za Okręgowy Zarząd Komisji Repatriacyjnej
**Paszkiewicz Franciszek — Czesak Józef.**

—:-:—

**BETHUNE.** — Zarząd **Tow. św. Barbary.** Prezes: Ostafin Jan, 28, rue de l'Yser, Bethune (P de C.); sekr.: Musielak Ignacy, 1, rue de la Deule, Bethune (P. de C.); skarbnik: Godek Michał Wszelką korespondencję należy nadsyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

**AUBY.** — **(Gwiazdka).** — Staraniem miejscowej Rady Rodzicielskiej odbyła się gwiazdka dla dzieci szkolnych. Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością mer gminy oraz inspektor szkolny z Lille. Przybyłych gości i wszystkich obecnych na sali powitał prezes Rady Rodzicielskiej, po czym przemówienia wygłosili p. inspektor oraz miejscowy mer. Nastąpiła część artystyczna, na którą złożyło się wystawienie sztuki „U nas jest wszystko w porządku". Na zakończenie uroczystości rozdano dzieciom torebki z łakociami.

Rada Rodzicielska składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy czymkolwiek przyczynili się do urządzenia obchodu.

**MACOU CONDE — VIEUX CONDE — FRESNES — THIVENCELLES — THIERS i okolica.** — W niedzielę 9. lutego, Okręg II. Zw. Polsk. Tow. Teatr. urządza **Konkurs o Puchar „Narodowca"** w Condé w miejskiej sali teatralnej. Od 1. lutego można już bilety nabywać u prez. zespołu „Fiołek" Pośladnika. A więc wszyscy do Condé na konkurs teatralny.

**ESCAUDAIN.** — Komisja sportowa „Grunwald" zwołuje nadzwyczajne zebranie wszystkich piłkarzy i sportowców we wtorek 4. lutego o godz. 7.30 u p. Walkiewicza. Ważne sprawy.

### *Wydarzenia dnia*

**LILLE. — Z braku opału i wskutek zimna, cementownie i małe odlewnie w dolinie Sambry, przerwały pracę. Również wstrzymano pracę w szeregu przedsiębiorstw w Armentieres. Liczba bezrobotnych w dep. Nord wzrosła wskutek tego do 22.000 osób.**

**PARYŻ. — Roger Ducrotot, aresztowany** [illegible]

**PARYŻ.** — Z polecenia sędziego śledczego [illegible]

**ALENÇON.** — [illegible]

**LYON.** — [illegible]

**ST. ETIENNE.** — [illegible]

**MARSYLIA.** — [illegible]

**LIMOGES.** — [illegible]

### Na pomoc starcom

[illegible]

(Dalszy ciąg nastąpi)

## Min. produkcji przemysłowej Francji Lacoste wezwał do oszczędzania węgla

**Paryż.** — Minister produkcji przemysłowej Lacoste, oświadczył przez radio m. in.:

„Położenie węglowe Francji jest wam znane. Jako pierwsi w Europie w końcu 1945 r. osiągnęliśmy produkcję z r. 1938. Od tego czasu przekroczyliśmy ją jeszcze więcej. Ale, niestety, jest ona daleko od pokrywania naszych potrzeb. Trzeba nam przywozić dużo.

Tymczasem od kilku miesięcy, z różnych przyczyn, niezależnych od woli Francuzów, przywóz nasz, już słaby, obniżył się znacznie.

Zapewniwszy przydział węgla dla chorych, szpitali i szkół minister wezwał do oszczędzania gazu, prądu elektrycznego i węgla. Spożycie prądu elektrycznego osiągnęło w czwartek najwyższy poziom 84 milionów kw, wobec 55 w r. 1938. Oznacza to ogromną stratę węgla, odbierającą przemysłowi cenny opał. Jest niemożliwym pójść dalej. Min. apelował także do służby publicznej o jak największą oszczędność opału, danego do jej dyspozycji.

**Z sądu przysięgłych dep. Nord.**

### Małgorzata Duvet skazana na dożywotnie ciężkie roboty za dzieciobójstwo

**Douai.** — W piątek 31. stycznia odbyła się przed sądem przysięgłych dep. Nord rozprawa przeciw Małgorzacie Duvet z domu Quachebeur, zamieszkałej w Bailleul i oskarżonej o dzieciobójstwo. Oskarżona, młoda kobieta, licząca dopiero 23 lata, dostała się pośrednio na ławę oskarżonych za swą lekkomyślność młodzieńczą.

Quachebeurowa, matka nieślubnego dziecka, — owoc miłości z pewnym szeregowcem kanadyjskim — mając lat 22, wyszła zamąż za robotnika rolnego Duveta, który w 1945 r. powrócił z niewoli. Duvet adoptował dziecko, jednak maleństwo, które wówczas liczyło 8 miesięcy, było kością niezgody pomiędzy małżonkami.

Młoda niewiasta, by uspokoić męża, oddała dziecko na wychowanie swym rodzicom. Spokój w pożyciu małżeńskim był pozorny. Pewnego dnia kłótnie rozpoczęły się i ciągła i ostra wymiana zdań wyprowadziła obu małżonków z równowagi i doprowadziła do tego, że Duvet usiłował sobie pewnego dnia odebrać życie.

Wówczas Duveta opracowała diabelski plan. Postanowiła zgładzić dziecko i czynu tego dokonała w domu swych rodziców. Maleństwo zabiła dwukrotnym uderzeniem młota w głowę.

Na rozprawie, zeznania obu małżonków nie zgadzały się. Davetowa oskarżała męża o wzniecanie kłótni na tle dziecka, Duvet zaś twierdził, że żonie swej żadnych zarzutów nie robił.

Sąd skazał dzieciobójczynię na dożywotnie ciężkie roboty.



### Gwiazdka dla dzieci polskich w Fenain

W wigilię świąt Bożego Narodzenia, dnia 24-go grudnia ub. r. w sali Delannoy, odbyła się tradycyjna Gwiazdka dla dzieci i całej kolonii polskiej w Fenain. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 18-tej. Licznie zgromadzonych (około 300 osób) Rodaków, przywitał w kilku serdecznych słowach prezes Rady Rodz. Boryło Kazimierz. Gościom francuskim za wzięcie udziału w uroczystości gwiazdkowej, złożył podziękowanie obyw. Sławiński Alfons, po czym zabrała głos miejscowa nauczycielka ob. Kisiel Zofia, która wyjaśniła zebranym znaczenie tego tradycyjnego święta. Po zwięzłej przemowie nauczycielki rozpoczęły się artystyczne popisy dzieci szkolnych jak: deklamacje, śpiewy, tańce i przedstawienie p. t.: „Z gwiazdą" — nagrodzone przez publiczność burzą oklasków.

W czasie przerwy została rozegrana bogata loteria fantowa. Po loterii nastąpił ciąg dalszy części artystycznej programu: „Jasełka z królem Herodem" w wykonaniu starszych. Wreszcie ukazał się na scenie św. Mikołaj oczekiwany gorąco przez wszystkie dzieci, które początkowo z przestrachem i z pewnym niedowierzaniem spoglądały na niego, a w końcu ośmielone podchodziły kolejno po podarunki i smaczny placek.

Na zakończenie uroczystości prezes Rady Rodz. podziękował gorąco wszystkim Rodakom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania wieczoru gwiazdkowego.

Na uroczystości zebrano sumę 9.489 fr. W kasie Rady Rodz. z poprzedniego miesiąca było 802 fr. i dla zaokrąglenia sumy dołożono 36 fr. razem kasa posiadała 10.327 fr. Rozchodu było 4.827 fr. W kasie pozostało ogółem 5.500 fr.

Dochód z gwiazdki przeznaczono na rozwój szkółki polskiej.

—:-:—

### Wybuch maszyny piekielnej w hotelu „George V" w Paryżu

**Paryż.** — W pokoju panny Simone Cordier, w hotelu „George V" wybuchła maszyna piekielna, która poraniła ciężko lokatorkę i wzbudziła panikę wśród pozostałych współlokatorów hotelu.

W toku śledztwa stwierdzono, że paczkę, w której była ukryta maszyna piekielna, złożył pewien osobnik, którego poszukuje obecnie policja.

—:-:—

### 9 ofiar zatrucia gazem w Paryżu

**Paryż.** — W ciągu ostatnich 24 godzin zatrutych zostało śmiertelnie gazem świetlnym 9 osób.

Przyczyną tych nieszczęśliwych wypadków było pozostawienie otwartych kurków gazowych. Zmniejszenie ciśnienia gazu, ułatwia gaśnięcie płomienia, gdy zaś natężenie gazu wzrasta, gospodyni nie zauważa, iż w kuchni i mieszkaniu jest pełno gazu. Wówczas dochodzi do tragicznych wypadków.

Wśród zmarłych przeważają starcy i dzieci.

**45 i pół miliarda zaliczek dla urzędników.**

**Paryż.** — Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło jednogłośnie projekt rządowy przewidujący sumę 45 miliardów 600 milionów franków na zaliczki dla urzędników państwowych. Posłowie wypowiedzieli się także za przymusem należenia personelu nadzorczego do ubezpieczeń społecznych. Zapadła uchwała przedłużenia czasu pracy w urzędach publicznych do 48 godzin tygodniowo.

**Z Rady Republiki.**

**Paryż.** — Rada Republiki wybrała Henri Martela zastępcą przewodniczącego na miejsce p. Marrane, mianowanego ministrem zdrowia publicznego.

### Komunikat ZUPRO Okr. Północ

Związek Uczestników Polskiego Ruchu Oporu, Zarząd Okr. Północ, podaje wszystkim prezesom oddziałów — delegatom oraz wszystkim członkom do wiadomości, że Biuro Okręgowe Północ, otwarte jest 3 dni w tygodniu a to: w poniedziałki, wtorki oraz piątki.

Zarząd Okr. Północ: **Kozal, sekr.**



### Wskutek chorobliwego pociągu do kradzieży ukradł ławkę w parku

**Paryż.** — Robert Bury, 40-letni robotnik kolejowy, został aresztowany za liczne kradzieże popełniane pod wpływem pociągu chorobliwego do kradzieży w ciągu 15 lat.

Rewizja przeprowadzona odkryła 10 ton skradzionych rzeczy. Były tam rowery, maszyny do pisania, kawałki metali, figury z granitu, ławka z parku, dywany, 2 tuziny łyżew, wszystkie z lewej nogi, i 139 peruk. Trzy auta ciężarowe użyto do wywiezienia tych „skarbów".

—:-:—

### Zatruta żywność w Le Bourget

**Paryż.** — Policja i eksperci medycyny prowadzą dochodzenia w porcie lotniczym Le Bourget z powodu 300 wypadków zatrucia żywnością, wśród pracowników portu w ciągu ostatniego tygodnia.

—:-:—

### Niemiecki oficer skazany na śmierć

**Rennes.** — Sąd tutejszy skazał na śmierć niemieckiego kapitana Glonke za skazanie na śmierć w październiku 1944 r. młodego cywilnego Francuza w czasie bitwy pod Lorient. Współuczestniczy por. Heikhaus i sierżant Biewald otrzymali wyroki na dożywotnie ciężkie roboty.

Sierżant Weigner otrzymał zaocznie wyrok na 20 lat ciężkich robót.

—:-:—

### Krwawy dramat pod Saintes

**Saintes.** — Niejaki René Chevreux, lat 35. usiłował w Boutenac, zabić swą kochankę Leroux. Chevreux poranił niewiastę bardzo ciężko i w szpitalu w Saintes, dokąd ranną przewieziono, uznano jej stan za groźny.

Chevreuxa aresztowano.

—:-:—

**PETIT QUEVILLY. — Zarząd Zw. Polek Im. M. Konopnickiej:** prezeska: Rusinowa Antonina, Grand Quevilly, Aglomeration S.I.N.F.; sekr.: Bura Bronisława, 17, rue de Tunisie (S. Inf).; skarb.: Berentowa Maria; komisja rew.: Sajutowa i Kunicka Irena. Zebrania miesięczne będą się odbywać w każdą 4-tą czyli ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 3-ciej po południu w Petite Quevilly, w sali patronażu.

* * *

Powstały „Komitet Opieki Społecznej" w Okręgu Rouen na rok 1947. Przewodnicząca: Rusinowa Antonina, Grand Quevilly; sek.: Garnarczyk Stefan, Petite Quevilly; skarb.: Wojtyka — Rouen

**VILLERS St. PAUL.** — Dnia 9. lutego o godz. 14-ej w sali „Casino" odbędzie się wielki wiec, i sprawozdanie delegacji OPO z pobytu w Polsce. Zarząd prosi o jak najliczniejsze przybycie.

**GIEN (Loiret). — (Uwaga członkowie Koła 2 D. S. P.).** — Z powodu wyjazdu dawnego prezesa proszę wszystkich członków Koła Gien o nadsyłanie swej korespondencji na ręce nowego prezesa i na niżej podany adres: Ignaszewski Józef 139, rue G. Clemenceau, GIEN (Loiret).

**CHAMBON-FEUGEROLLES (Loire). — Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa.** Prezes: Rolewski; sekretarz: Styrczewski Jan; skarbnik: Kosmalowa.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Dolegała i Klonowska. Wszelką korespondencję tyczącą Koła należy kierować na ręce sekretarza: 9, Cité M. Chambon Feugerolles (Loire).

—:-:—

### Nabożeństwa polskie w dep. Allier

Przypominam wszystkim rodakom z **Montluçon** i okolicy, że w każdą drugą niedzielę miesiąca odbywa się nabożeństwo polskie w Montluçon w **koplicy Sióstr** nad rzeką Cher o godz. 10.

Taksamo w każdą czwartą niedzielę miesiąca odbywa się nabożeństwo polskie w **Commentry** o godz. 10 w kościele parafialnym. W lutym przypada nabożeństwo w **Montluçon** na niedzielę dnia 9-go, a w **Commentry** na niedzielę dnia 23. lutego.

Przed nabożeństwem jest sposobność do spowiedzi św.

**Ks. W. Krusze,**
duszpasterz w dep. Puy de Dôme i Allier

### *Mały felieton*

## Kraina wulkanów i kataklizmów

*Japonia, która niedawno temu padła znów ofiarą trzęsienia ziemi, jest prawdziwą krainą wulkanów. Wyspy południowe i Japonii centralnej są typu wulkanicznego. Co jednak powiedzieć o wyspie północnej, zwanej Yeso, tak ciągle zamglonej i zimnej, na której każda góra — to drzemiący i lada chwila mogący wybuchnąć wulkan?...*

*Mitologia japońska zapewnia, że cały archipelag spoczywa na grzbiecie olbrzymiego smoka, rozciągniętego wdłuż wysp w głębinach Oceanu. Z tej też przyczyny następują trzęsienia ziemi. Gdy ów mityczny smok drgnie lub poruszy się, wszystko również drży na powierzchni. Wystarczy zwykle uderzenie ogona tego potwora, aby wzburzyć fale morskie i rzucić je na wybrzeża.*

*Wierzenia te, sięgające epoki przedhistorycznej, wykazują jasno, że trzęsienia ziemi i zalewy morskie od dawien dawna niszczyły kraj Kwitnącej Wiśni i Wschodzącego Słońca. W okresie historycznym, roczniki japońskie przepełnione są opowiadaniami o podobnych żywiołowych kataklizmach. Gdyby Japonia, dzięki najzwyklejszemu kontrastowi, nie była najpłodniejszym krajem globu ziemskiego, już od dawna takie katastrofy, jak wybuchy wulkanów, trzęsienia ziemi i zalewy morskie, byłyby ją całkowicie wyludniły.*

*Japonia jednak zawdzięcza swe istnienie temu najodporniejszemu temperamentowi. Etnografowie twierdzą zresztą, że ten charakter dała Japończykom sama natura w związku z wulkanicznym charakterem wysp. I czym natura staje się dla nich okrutniejszą, tym energiczniej z nią walczą i, czym więcej pociągają kataklizmy ofiar, tym więcej rodzi się dzieci... i liczba ludności nie przestaje wzrastać.*

*Mimo wszystko, w tej bezwzględnej walce z naturą człowiek ma ostatnie słowo!*

**Sylwan**

(Copyright „Opera Mundi")



### Podziękowanie

W piątek o godz. 1-szej po południu, 24 stycznia 1947 r. zmarła nagle moja najdroższa żona i nasza najukochańsza mamusia

**ś.p. Maria KOSTOŃ**
przeżywszy lat 43.

Na tym miejscu składamy jak najszczersze podziękowanie, wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu, okazania nam współczucia i pomocy. Szczególnie Ks Prob. Babireckiemu, z St. Etienne, siostrze Agnieszcze, za śpiewy i granie w czasie nabożeństwa żałobnego p. de Vernueilowi, Sekretarzowi Generalnemu Mines de la Loire, p. Bonasowi, Tow. św. Barbary i K.S.M.P. z La Chana oraz wszystkim Rodakom bezróżnicy zapatrywań z Chana, Villars, St. Etienne i okolic.

Dziękuje również Rodakom za hojne dary, które zebrali: p. Stawicki i młody p. Janek Łęcki z kolonii Chana w sumie — 4.000 fr., (z krótej to sumy zakupiona została korona pogrzebowa) z kolonii Villars, p. Jan Osuch w sumie 1.305 fr. i K.S.M.P. z La Chana 1.500 fr. Wszystkim dziękuję staropolskim „Bóg zapłać".

W smutku pogrążony:
**Szczepan Kostoń z dziećmi Bogusiem w Anglii, Jurkiem Halinką, Miecią i Irenką.**

LA CHANA, w lutym 1947 r. (311)



# Wiadomości z Belgii

### Tabela żywnościowa na miesiąc luty (od 5 lutego do 6 marca 1947)

**Na Nr. 1 otrzymuje się:**

| | | |
|---|---|---|
| chleba (miesięcznie) | | 9 kg. |
| **albo do wyboru dziennie:** | | |
| a) mąki | | 225 gr. |
| b) chleba francuskiego | | 280 gr. |
| c) wyrobów cukierniczych | | 250 gr. |
| d) sucharków | | 165 gr. |
| na Nr. 2 kawy palonej | | 300 gr. |
| albo kawy surowej | | 360 gr. |
| 3. margaryny | | 600 gr. |
| 4. masła | | 250 gr. |
| 5. smalcu | | 250 gr. |
| 6. cukru | 1 kg. | 200 gr. |
| 7. konfitury | | 300 gr. |
| 8. czekolady | | 200 gr. |
| 10. mięsa świeżego | 1 kg. | 500 gr. |
| mięsa mrożonego | | 600 gr. |
| 13. sera przetapianego | | 150 gr. |
| 14. konserw rybnych | | 125 gr. |

Ponadto znaczki specjalne typu A. opiewają na 300 gr. chleba, 30 gr. margaryny i 50 gr. mięsa.

Mleko w proszku i margaryna amerykańska są w wolnej sprzedaży.

Znaczki na masło Nr. 4 z 6. stycznia są ważne aż do 11 lutego b.r.

Znaczki na czekoladę i konfitury można zamienić na cukier, każdy po 200 gr. (—)



**— 1922 — — 25 — — 1947 —**

W DNIU SREBRNEGO WESELA
2-go lutego 1947 r.
składamy
**Ludwikowi Mańkowskiemu**
oraz Jego czcigodnej Małżonce
**Pelagii z domu Bulińskiej**
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.
Tego Wam życzą rodziny:
**KUBERSKICH i MAŃKOWSKICH z Barlin oraz MALIŃSKICH i MAŃKOWSKICH z Marles les Mines wraz z dziećmi.** (249)
BARLIN-MARLES, w lutym 1947 r.

**— 1922 — — 25 — — 1947 —**

W DNIU SREBRNEGO WESELA
2-go lutego 1947 r.
składamy naszym ukochanym Rodzicom
**Józefowi Grześkowiakowi**
oraz Jego czcigodnej Małżonce
**Weronice z d. Zachciał**
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego
Tego Wam życzą wdzięczni Synowie:
**HENRYK, STANISŁAW, EUGENIUSZ i JANEK.**
SALLAUMINES, w lutym 1947 r. (273)

**— 1922 — — 25 — — 1947 —**

W DNIU SREBRNEGO WESELA
29-stycznia 1947 r.
składamy naszym kochanym Kumom
**Antoniemu Formickiemu**
oraz Jego czcigodnej Małżonce
**Marii z d. Brykowskiej**
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego
Tego Wam życzą wdzięczni kumowie:
**KRZEMIŃSCY z dziećmi.**
LIBERCOURT, w styczniu 1947 r. (310)

**— 1922 — — 25 — — 1947 —**

W Dniu Srebrnych Godów Małżeńskich
2-go lutego 1947 r.
składamy
**Franciszkowi Wojciechowskiemu**
oraz Jego czcigodnej Małżonce
**Agnieszce z domu Janowskiej**
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego
Tego Wam życzy:
Rodzina **JANOWSKICH** i rodzina **KOWALSKICH**
(28[illegible]) NOYELLES sous LENS, w lutym 1947 r.



# Ogłoszenia drobne

○ **Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować „Narodowiec", LENS (P. de C.).**

○ **Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.**

**Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.**

**Pracy poszukują**
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje **25 fr.**
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) **75 fr.**

**CZELADNIK PIEKARSKI,** lat 27, niedawno zdemobilizowany z P.S.Z., poszukuje pracy jako drugi. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 277.

**Wolne miejsca**
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje **40 fr.**
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) **120 fr.**

**Potrzebna uczciwa NIEWIASTA,** samotna, może być z 1 dzieckiem (3 lata), **do pracy domowej,** z całym utrzymaniem. Dobra płaca. Pisać lub zgłosić się na adres: Chateau de Longueville, par La Ferté Alais (S. et O.). (298)

**Potrzebny ROBOTNIK ROLNY,** znający wszelkie prace na roli i umiejący doić. Zgłosz. na adres: **Henri CLEMENT,** MARAINVILLE sur MADON (Vosges). (299)

**SŁUŻĄCA do kawiarni,** potrzebna natychmiast. Zgłosz. do: **Mr. JOURDAIN, „Café du Jockey",** 91, Bld. Clémenceau, MARCQ en BAROEUL (près de Lille) (Nord). (300)

**Potrzebna** uczciwa **SŁUŻĄCA do wszelkiej pracy domowej,** bez prania. Dobra płaca. Pisać do: Mr. PLATELLE, 59, rue de Tournai, TOURCOING (Nord). (301)

**Potrzebna NIEWIASTA,** może być z 1 dzieckiem, do pasania bydła, z całym utrzymaniem do dep. Creuse Praca zapewniona. Płaca według ugody. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 302.

**Potrzebny ROBOTNIK do wszelkiej pracy na roli,** samotny, może być w starszym wieku. Płaca według ugody. Zgłosz. na adres: **G. PYTELEWSKI,** Aux Olmes par Celles sur Durolle (Puy de Dôme). (303)

**Potrzebna zaufana młoda dziewczyna do pomocy w składzie.** Zgłosz. na adres: **Leon BIAŁAS** 29, rue Etienne Dollet, BILLY MONTIGNY (Pas de Calais). (289)

**Potrzebna SŁUŻĄCA, Polka, do pracy domowej,** bez prania, z całym utrzymaniem. Zgłosz. na adres: 164, rue Léon Gambetta, LILLE (Nord). (265)

**Kupno — Sprzedaż**
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje **50 fr.**
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) **150 fr.**

**Do sprzedania DOM** całkowicie umeblowany, 4 pokoje, kuchnia, duży ogród i garaż; 30 km. od Paryża. Udziela się informacji telefonem: **WAGram 88-91,** lub zgłosz. pisemne na adres: 25, Bld. de la Somme, **PARIS (17),** chambre 26. (290)

**Matrymonialne**
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje **75 fr.**
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) **300 fr.**

**KAWALER,** Polak, lat 24, poszukuje **PANNY,** w celu matrymonialnym. Oferty z fotogr. do „Narodowca" pod nr. 304.

**KAWALER,** lat 29, ciemno blondyn, średniego wzrostu, z porządnej rodziny, stolarz i muzykant, pragnie poznać **PANNĘ lub WDOWĘ** do lat 35, w celu matrymonialnym. Oferty z fotogr. za której zwrot ręczę do „Narodowca" pod nr. 305.


Tirage de ce numéro: 46.400 exemplaires

Imprimerie **M. KWIATKOWSKI — LENS**
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués: Travailleurs du Livre —:— à la CGT —:—
Le Gérant: **Léon GARSTKA — LENS**